Nr. 285. Piątek, 14 Grudnia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 5 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Karolowi Krallenberg-Krallowi, i szefowi sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Edwardowi Rittnerowi, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister spraw wewnętrznych zamianował wicesekretarza ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Adama Gubattę, starostą, a komisarza powiatowego, Stanisława Kwiatkowskiego, sekretarzem Namiestnictwa *extra statum* w Galicyi.

Pan Minister spraw wewnętrznych powołał c. k. komisarza powiatowego. Włodzimierza Decykiewicza, do służby przy c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała asystenta kasowego, Wiktora Jacyka, prowizorycznym oficyałem kasowym, a prowizorycznego asystenta kasowego, Kazimierza Iwaszkiewicza, stałym asystentem kasowym w XI klasie rangi w stanie osobowym c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie i c. k. filialnej kasy krajowej w Krakowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, dla budowy częściowej przestrzeni Tarnopol-Ostrów linii wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych Tarnopol Kopyczyńce odbędzie się w gminie Tarnopol dnia 29 grudnia b. r. przed południem, a w gminie Berezowica wielka tegoż dnia po południu.

Wykazy gruntów zająć się mających wyłożone będą wraz z odnośnymi planami stosownie do postanowienia § 14 ustawy z 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30), w magistracie miasta Tarnopola oraz w kancelaryach gminy i przełożeństwa obszaru dworskiego w Berezowicy wielkiej, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Tarnopolu lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 12 grudnia b. r. zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXXV i LXXXVI zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LXXXV zawiera:

Nr. 222. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 9 listopada b. r. w sprawie zmiany przepisów o alfabetycznym spisie towarów, dołączonym do taryfy cłowej pod nagłówkiem „części składowe broni“.

Nr. 223. Ustawę z dnia 28 listopada b. r., mocą której zezwolono na pobór w r. 1895 kontyngentu rekruta, potrzebnego dla armii stałej, marynarki wojennej i obrony krajowej.

Nr. 224. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 29 listopada b. r., w sprawie połączenia ekspozytury urzędu pocztowego przy królewsko-węgierskim głównym urzędzie cłowym w Rjece, z ekspozyturą na Molo „Zichy“.

Nr 225. Obwieszczenie c. k. Prezydenta Ministrów, wydane w porozumieniu z Ministrem sprawiedliwości, z dnia 30 listopada b. r., co do rozszerzenia na dalsze obszary zawartego z W. Brytanią traktatu państwowego w sprawie zabezpieczenia prawa własności dzieł sztuki i literatury.

Nr. 226. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 5 grudnia b. r., względem oznaczenia barwy, w jakiej mają być wyciskane na przędzach przeznaczonych na wyrób koronek w szlachetniejszym stylu, znaki dla oznaczenia tożsamości.

Zeszyt LXXXVI zawiera:

Nr. 227. Ustawę z dnia 5 grudnia b. r., w sprawie narad i podejmowania uchwał o projektach ustaw, odnoszących się do zaprowadzenia nowej procedury cywilnej.

Nr. 228. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 5 grudnia b r., w sprawie urządzenia urzędów podatkowych i sądowo-depozytowych w Bursztynie, Liszkach, Jaworznie Krakowcu, Baligrodzie i Dynowie w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 grudnia.

W zakresie wewnętrznego rozwoju Anglii weszła w minionym tygodniu w życie zmiana, którą dzienniki angielskie obozu ministeryalnego nie wahają się nazwać „największą reformą, od czasu zajęcia Anglii przez Normanów“, starając się równocześnie całą zasługę tej reformy przypisać stronnictwu liberalnemu. Jakkolwiek wyrażenie to jest niezawodnie przesadnem a także i co do zasługi stronnictwa liberalnego możnaby poczynić zastrzeżenia, dokonana bowiem przezeń a obecnie wprowadzona w życie reforma, jest tylko dalszym ciągiem reformy, rozpoczętej przez lorda Salisbury'ego: nie mniej jednak należy przyznać, iż zasługuje ona na uznanie i na uwagę ogólną, tyczy się bowiem tak ważnej dziedziny życia publicznego, jak wewnętrzna administracya państwa.

Wewnętrzna administracya Anglii — jak to powszechnie wiadomo — była dotychczas, zwłaszcza o ile chodzi o prowincyę, w najwyższym stopniu wadliwą. Zastarzałe i nieodpowiadające celowi a formalistyczne urządzenia były tylko zaporą dla wewnętrznego rozwoju i jedynie dobrej woli ludzi spełniających z reguły honorowe tylko urzędy gminne, zawdzięczyć należy. iż agendy i wymagania życia tak publicznego jak prywatnego, przecież były załatwiane. Nadzwyczajne pochwały, oddawane angielskiemu *self-gouvernement*, są tylko o tyle uzasadnione, o ile odnoszą się do parlamentu i jego potężnego wpływu; w centrum państwa spełnia agendy administracyjne zastęp płatnych przez rząd i od rządu zależnych urzędników a w większych miastach czynią to reprezentacye gminne. Natomiast autonomia gminna na prowincyi była raczej autokracyą, spoczywającą w dłoniach kilku przed nikim nie odpowiedzialnych, dowolnie postępujących, zaściankowych dygnitarzy. Punkt ciężkości tej administracyi gminnej na prowincyi, spoczywał dotychczas w *squires* i w stojącym pod patronatem land-lorda, pastorze anglikańskim, czyli rektorze. Wobec rozwoju społeczeństwa angielskiego, stosunki te były wprost nie do wytrzymania; do reformy ich przystąpił też już lord Salisbury, wprowadzając rady hrabstwa (*county concils*), obecnie zaś, jako jeden z nielicznych dotychczas, pozytywnych rezultatów obecnego okresu rządów liberalnych, weszły w życie we właściwej Anglii i Walii rady kościelne (*Parish meetings*).

Rady hrabstwa są instancyą pośrednią pomiędzy utworzoną nowo instytucyą rad kościelnych, a *Local gouvernment board*, czyli ministerstwem spraw wewnętrznych. Pomiędzy temi radami hrabstwa a ministerstwem w Londynie nie ma żadnego organu pośredniczącego. Zakresem działania przypominają one nasze rady powiatowe, z tą jednak różnicą, iż obejmują większe, a zwłaszcza więcej ludności liczące okręgi, oraz, że nadto załatwiają niektóre takie sprawy, które u nas należą już do Wydziału lub nawet do Sejmu krajowego. Z drugiej strony spełniają one także przeważną część agend, które u nas spełniają gminy z tytułu poruczonego

---

LISTY PARYSKIE.

8 grudnia.

(Republika i jej wrogowie. — Nowa choroba społeczna. — Cierpienia państwa Casimir-Perier. — Księżna Matylda i poeta Jacques Ferny. — Francis Magnard i Emil Zola. — Walka obozów literackich. — Czego chcą młodzi? — Dyskurs Paillerona przeciwko młodym. — Odpowiedź młodych. — Pocieszenie na frasunek).

Nie wiedzie się jakoś trzeciej republice. Splendor, jakimby się chętnie otoczyć pragnęła, znika co chwila pod wrażeniem, jakie sprawiają objawy wewnętrznej jej korupcyi, lub nauczki, dawane panującej demokracyi przez nieprzyjaciół różnej kategoryi.

Ledwie ucichło wstrząśnienie, spowodowane przez odkrycie wszechpotęgi bankierów i aferzystów i sprzedajności posłów; ledwie minęły straszliwe zapasy z anarchizmem, z owym najgroźniejszym wyrazem niezadowolenia klas pracujących, które powinnyby być Benjaminkiem demokracyi — a oto już nowa wiązanka spraw skandalicznych kompromituje rządy republikańskie.

Nowa choroba, nowy wróg rzeczypospolitej zowie się — szantażem. „Dajcie mi dziesięć słów, napisanych przez pewną osobę, a sprawię, że ją powieszą!“ Oto hasło niemiłosiernych tych wyzyskiwaczy, których nazwano dowcipnie *Maîtres chanteurs*, czyniąc aluzyę do *Meistersinger*'ów popularnego dziś w Paryżu Wagnera.

Le chantage — to bicz, pod którym drżą dziś bogacze i dostojnicy, to przemysł, z którego żyje cała armia dziennikarzy, drobnych urzędników państwowych i oszustów zawodowych. Z takich trzech elementów bowiem składać się musi spółka, działająca skutecznie w tej nowej dziedzinie zarobkowej. Urzędnik policyjny lub sądowy zdradza plamkę spoczywającą na tej lub owej osobistości, lub też, otrzymawszy denuncyacyę, przechowuje ją; dziennikarz otwiera kampanię lekkiemi niedyskrecyami, a oszust wyłudza u ofiary pieniądze. Kto wie, jak głębokim jest upadek społeczeństwa francuskiego, jak mało w niem znaleźć można osobistości wybitniejszych, któreby były na wskróś czyste, ten zrozumie, jak straszną musi być nowa ta plaga dla rzeczypospolitej, i jak niechętnie ministrowie, którzy rządzić mają pół roku lub trzy miesiące, zezwalają na otwarcie śledztwa w sprawach szantażu. Bezczelność wyzyskiwaczy doszła do tego stopnia, że oni to, naśladując sędziów śledczych, mawiać zwykli: *Nous préparons un dossier*. Otóż, dostawszy się raz do wnętrza takiego archiwum *de chantage*, jakiem była n. p. redakcya dziennika *XIX Siècle*, niewiadomo, jakie akta policya odkryćby tam mogła....

*

Przekupność prasy, sprzedajność urzędników, bandyctwo w formie szantażu, oto fakta, które republika francuska zaliczać dziś musi do poważnych, ciężkich swych klęsk. Możnaby po za tem zanotować cały szereg drobniejszych porażek, którym nie brak strony humorystycznej.

Wiadomo, że w salonach paryskich ścierają się nieraz elementa republikańskie z royalistycznymi lub bonapartystowskimi, i że ztąd nieraz zabawne powstają sceny. Nader charakterystycznem było zdarzenie tego rodzaju, które odegrało się po nabożeństwie żałobnem, odprawionem za cara Aleksandra III.

Kiedy po zakończeniu ceremonii, dystyngowana publiczność spieszyła ku bramie by ujrzeć defiladę wojskową, przypadek zdarzył, że na samym progu spotkała się żona prezydenta pani Casimir-Périer z księżną Matyldą. Kłopotliwa sytuacya dla pani Casimir-Périer: nowa prezydentowa nie tylko, że nie znała osobiście księżnej, ale nadto nie wiedziała, co jej uczynić wypada: ustąpić miejsca, czy minąć dumnie?

Wówczas księżna, przytomniejsza dzięki wiekowi, doświadczeniu, a może też dzięki krwi napoleońskiej płynącej w jej żyłach, skłoniła głowę i ustępując miejsca prezydentowej, rzekła:

— *Madame la présidente, c'est à vous de passer la première, et je saisis cette occasion, pour avoir le plaisir de vous être présentée.*

Baronowa Freederiks, żona członka ambasady rossyjskiej, przedstawiła księżnę zmieszanej prezydentowej, która odparła zaledwie:

— *Madame.... personne ne peut ne pas vous connaître.*

Widząc to zakłopotanie pani Casimir-Périer, księżna Matylda, jak gdyby przedłużyć je pragnęła, dodała z powtórnym ukłonem:

— *Madame la présidente, je vous prie d'exprimer à M le Président de la République la sincérité des voeux, que je forme pour lui.*

Pani Casimir-Perier, oniemiała, zarumieniona aż po uszy, przestąpiła próg. Księżna Matylda zaś, idąc za nią, podniosła dumnie głowę i spoglądała do koła z miną tak wielkopańską, jakoby miała przed sobą tylko — powietrze.

*

Inna, niemniej humorystyczna scena, a bardziej jeszcze kłopotliwa dla potentatów republikańskich, odegrała się w Odeonie, podczas przedstawienia galowego, urządzonego przez młodzież akademicką na korzyść projektowanego instytutu dla szczepienia błonicy.

Na przedstawieniu tem zjawili się wszyscy niemal dostojnicy rządu obecnego, a zatem pp. Casimir Perier, Dupuy, Leygues, Roujon, Lépine, Champoudry, Bassin t i t. d. Na afiszu figurowały imiona najsławniejszych artystów paryskich, Sary Bernhardt, panny Reichemberg, du Minil, dalej Mounet-Sully'ego, Soulacroix, Delmasa. Było to przedstawienie uroczyste w całem tego słowa znaczeniu: nawet Armand Silvestre, niepoprawny humorysta, który wszystko przeplatać zwykł żartami, tym razem wezwany do współudziału, wystąpił z wierszem poważnym i rzewnym na cześć dr. Roux, w którym stosuje do wielkiego lekarza następującą uroczystą apostrofę:

— Sois béni de l'Amour et sois béni des mères,
Roux. sauver des enfants les hommes de demain!
Tarisseur de sanglots et de larmes amères,
O noble et doux génie, à nos douleurs humain!

Dopiero na samym końcu programu figurował numer weselszej natury: młodzież urządzająca poranek ten, sprowadziła z Mont-

zakresu działania; reszta natomiast czysto lokalnych agend i spraw administracyjnych przydzielona została właśnie nowo utworzonym i zorganizowanym radom kościelnym. Podobnie jak rady hrabstwa, także i rady kościelne są ciałem, które wychodzi z wyborów, opartem więc na szerokiej i demokratycznej podstawie. Nawet kobiety, które wpisane są do list wyborczych dla rady hrabstwa lub miałyby prawo głosowania przy wyborach do rady hrabstwa, gdyby były wdowami lub w ogóle niezamężnemi, posiadają prawo wyborcze do rad kościelnych. Gminy kościelne obejmują często kilka gmin mniejszych; jeżeli liczba mieszkańców w obrębie gminy kościelnej przenosi liczbę 300, wówczas są oni uprawnieni na ogólnem zebraniu swojem, na takiem *parish meeting'u* wybrać ściślejszą radę kościelną, w przeciwnym zaś razie odbywające się co najmniej raz do roku zgromadzenie wszystkich członków gminy kościelnej rozstrzyga o prowadzeniu i załatwieniu spraw, które bił o radach kościelnych radom tym przydzielił. — Nowa ta instytucya. oparta na zasadach szerokiej autonomii, wpłynie według ogólnej w Anglii opinii, w zasadniczy sposób na tok zwłaszcza publicznego i politycznego życia na prowincyi.

Rada Państwa.

(*LIII posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń**, 11 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 12 m. 30 w obecności ściśle do uchwał potrzebnej liczby (40) członków. między którymi z Polaków obecny tylko p. Ziemiałkowski. Do liczby tej należą także już z ławy rządowej: Pan Prezydent gabinetu br. Windischgrätz i Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn; oprócz nich są z pomiędzy członków gabinetu obecni Panowie Ministrowie hr. Falkenhayn i hr. Wurmbrand

Na porządku dziennym niedoszło wczoraj do skutku dla braku kompletu, głosowanie nad ustawą o przejęciu trzech dróg żelaznych w Czechach, na Morawie i Szląsku na własność skarbu. — Izba uchwala ustawę w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Poczem dokonano wyboru komisyi nieustającej dla rozpatrzenia projektów tyczących się nowej procedury cywilno-sądowniczej. Wybrani: hr. Chorinsky, bar. Conrad, p Eigner, hr. Falkenhayn, p. Giuliani, p. Habietinek, p. Haslmayr, ks. opat Hauswirth, bar. Prażak, p. Rakwicz, p. Randa, bar. Sochor, p. Stöger, p. Stremayr, hr. Sylva-Tarouca, p. Unger, bar. Walterskirchen i dr. Zoll.

Prezes wzywa komisyę, aby zaraz się ukonstytuowała, bo materyały do obrad (kilka obszernych sprawozdań komisyi prawniczej poselskiej) już gotowe.

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 45. — Następne nienaznaczone.

(*CCCXXXX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 11 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 7 min. 15 wieczorem.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy bez wyjątku członkowie gabinetu.

Pos. Tschernigg składa na stole prezydyalnym wniosek o zmienienie taryfy należytości skarbowych od przeniesienia własności nieruchomej w duchu obniżenia, a pokrycia ubytku w dochodach skarbowych przez potrojenie podatku giełdowego, dalej o podwyższenie należytości od wygranych losów i zakładów, tudzież zaprowadzenia podatku spadkowego na spadkobierców niekrewnych.

Pos. Dötz stawia i motywuje wniosek nagły o pomoc skarbową dla pogorzelców pewnej wsi w Dolnej Austryi.

Izba przekazuje go jako nagły komisyi budżetowej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad rządowym projektem ustawy o lokalnych drogach żelaznych.

Pos Noske ze stanowiska interesów miasta Wiednia oświadcza się przeciw pociąganiu kolei trzeciorzędnych do stosunkowo wyższego podatku, niż kolei drugorzędnych; albowiem kolej trzeciorzędna w Wiedniu będzie więcej kosztowała, niż kolej drugorzędna po za Wiedniem, skutkiem czego rentowność jej może być nawet mniejsza niż kolei drugorzędnej. Miasto Wiedeń jest w tem interesowane, bo samo będzie budowało swoje koleje trzeciorzędne.

Izba uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Do artykułu I zabiera głos p. Kaftan i zaleca Rządowi w wykonywaniu ustawy powodować się jaknajwiększą względnością co do popierania robót wstępnych; poczem artykuł ten przyjęto.

Artykuł II zwalnia, wedle wniosku komisyi, koleje lokalne od zwykłych zobowiązań co do przewozów pocztowych i co do zwrotu kosztów nadzoru policyjnego i fiskalnego.

Pos. Luëger wnosi podjąć brzmienie projektu rządowego, wedle którego owo zwalnienie miało być pozostawione uznaniu Rządu.

Izba odrzuca ten wniosek, uchwala artykuł II w brzmieniu wniosku komisyi.

Artykuł III upoważnia Rząd do przyzwalania kolejom lokalnym wyjątkowo wyższych taryf.

Pos. Kaftan wnosi poprawkę dodatkową, wedle której kolejom lokalnym służyłaby wolność ustanawiania taryf tak wysokich, żeby kapitał oprocentowywał się po 6 od sta.

Izba odrzuca poprawkę, uchwala artykuł III., a bez dyskusyi przyjmuje artykuł IV., który zwalnia przeróżne wstępne czynności prawne, z wyjątkiem procesów sądowych, od stemplów i należytości skarbowych.

Artykuł V. zawiera szereg postanowień o jeszcze większych ulgach fiskalnych i podatkowych które po przeprowadzeniu prac wstępnych mają być poręczone koncesyą.

Pos. Luëger wnosi poprawkę, wedle której kolejom lokalnym, budowanym przez korporacye autonomiczne, powinnoby być nadane zwolnienie od podatków zarobkowego i dochodowego, od wszelkiego nowego podatku, tudzież od stempla kuponowego na lat 30 — podczas gdy komisya proponuje owo zwolnienie dla wszystkich kolei lokalnych bez różnicy, kto je budować będzie na lat 25.

Pos. Kaftan wnosi poprawkę, żądającą zwolnienia także od ekwiwalentu za należytości skarbowe od przeniesienia własności

Izba odrzuca obie poprawki uchwala artykuł V., a bez dyskusyi przyjmuje artykuły VI.—VIII., które mówią o pożyczkach zaciąganych dla budowli.

Artykuł IX. mówi o ulgach, jakie zarząd skarbowych dróg żelaznych może nadać kolejom lokalnym, które łączą się ze skarbowymi, co do wspólnego używania toru, stacyi, co do dostarczenia taboru przewozowego i t. d.

Pos. Kaftan wnosi poprawkę, wedle której koszta powiązania kolei lokalnych z koleją główną zawsze powinnaby ponosić kolej główna.

Komisarz rządowy, szef sekcyi Wittek zwalcza tę poprawkę, bo nie można zobowiązać ustawą zarządu kolei skarbowych do ponoszenia ciężaru, który naprzód wcale określić się nie da. Życzliwość zarządu tego będzie jak największa, czego dowodzi już teraz propozycya uczyniona przez Ministerstwo w generalnej Dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych, żeby ta wzięła na swój rachunek koszta wszystkich budowli, które służyć będą wspólnemu użytkowi kolei skarbowej i powiązanej z nią kolei lokalnej.

Izba odrzuca poprawkę, uchwala artykuł IX wedle wniosku komisyi. bez dyskusyi zaś przyjmuje artykuły X i XI, które mówią o udziale skarbu w finansowaniu kolei lokalnych.

Artykuł XII zawiera między innemi postanowienie, że Państwo może przejąć kolej lokalną na swoją własność każdej chwili; w miejsce czego pos. Kaftan proponuje: w lat dwadzieścia po zbudowaniu"; ale komisarz rządowy, szef sekcyi Wittek zwalcza ten wniosek, bo mógłby przeszkodzić przejęciu linii koniecznie potrzebnej dla ruchu powszechnego, który jest przecież ważniejszy od lokalnego.

Izba uchwala artykuł XII bez zmiany.

Tu pos. Luëger wnosi dodać artykuł nowy, wedle którego jedna kolej lokalna miałaby prawo używać toru drugiej, naturalnie za wynagrodzeniem. Mowca motywuje to względami na stosunek między przyszłemi wiedeńskiemi kolejami a Towarzystwem tramwayów, które bez takiego postanowienia mogłoby poprostu stanąć na przeszkodzie zbudowaniu miejskich kolei lokalnych.

Komisarz rządowy, szef sekcyi Wittek zwalcza wniosek, który nie mógłby mieć mocy obowiązującej względem już istniejących Towarzystw kolejowych (tramwayowych), bo naruszałby ich prawa.

Po krótkiej jeszcze dyskusyi Izba odrzuca wniosek Luëgera

Artykuły XIII—XV uchwalono bez dyskusyi; artykuł XVI zaś przyjęto z poprawką Poppera, wedle której koncesya wydana na kolej trzeciorzędną ma trwać co najdłużej lat 60 (zamiast 50).

Do innych artykułów pos. Luëger wnosił rozmaite poprawki ze stanowiska interesów miasta Wiednia; ale Pan Minister handlu hr. Wurmbrand oświadczył, że ustawy powszechnej nie można przykrawywać stosownie do stanu rzeczy w Wiedniu, któreto miasto zresztą cieszy się największą życzliwością Rządu. To też wszystkie poprawki pos. Luëgera upadły.

Po uchwaleniu wszystkich artykułów pos. Biankini wnosi dodać artykuł nowy, że Dalmacya jest wyjęta z pod prawomocności tej ustawy — któryto wniosek Izba odrzuca.

Koniec posiedzenia o godz. $11\frac{1}{2}$. — Następne jutro.

Reforma wyborcza.

Na posiedzeniu komisyi dla reformy wyborczej, które w dniu 11 b. m. odbyło się w obecności Pana Prezydenta Ministrów księcia Alfreda Windisch Graetza i Pana Ministra spraw wewnętrznych Bacquehema, przemawiał najprzód deput. Gregorec w imieniu tych południowo-słowiańskich deputowanych. którzy nie należą do koalicyi. Mowca żąda powszechnego prawa głosowania i oświadcza się zarówno przeciw wnioskom Rutowskiego i Bärnreithera, jak przeciw wnioskowi obsyłania Rady państwa przez Sejmy krajowe.

Deput. Hagenhofer w dłuższem przemówieniu kładzie nacisk na to, iż nietylko robotników powinno się uwzględnić w nowej reformie wyborczej, lecz także i włościan, którzy, jak to słusznie w dyskusyi podnoszono, są najlepszym i najpewniejszym wałem ochronnym przeciw socyalnej demokracyi.

Następnie zabrał głos deput. dr. Rutowski. Mowca podnosi, że dotychczasowe obrady komisyi dla reformy wyborczej dowodzą, jak niesłusznie prorokowali pesymiści tej akcyi, podjętej w drodze parlamentarnej, najgorsze rezultaty. Zbyt wielki optymizm był również nie na miejscu, wobec trudności, wynikających z historycznych różnic oddzielnych krajów. Pokazało się jednak, że ta wspólność, jaką dotychczas znaleziono, przeważa. Wszystkie stronnictwa koalicyjne stanęły na tym gruncie, który stworzyła deklaracya Rządu, jego program i jasne określenie maksymalnych i minimalnych granic. Wszystkie stronnictwa dowiodły, że przez zaostrzenie sprawy pod względem politycznym nie chcą powiększać istniejących różnic i obradowały nad kwestyą tą o ile możności rzeczowo.

W początku obrad przeważała myśl, wciągnięcia do reformy tylko robotników. Staliśmy pod hasłem Izb robotniczych. Dyskusya wykazała, że dzisiaj właściwie nikt nie stoi na tem stanowisku. Wszyscy zgadzają się na to, że należy udzielić prawa wyborczego i mniej opodatkowanym poniżej 5 zł. i całej prawie inteligencyi. Zachodzi tu tylko nieporozumienie, które łatwo usunąć można. W naszym projekcie wyliczyliśmy zawodową inteligencyę, różnych urzędników inteligentnych w służbie publicznej i prywatnej. Przeciwko tym nie ma właściwie żadnej opozycyi, oponowano tylko przeciw stopniowi wykształcenia, jaki oznaczyły zarysy rządowe. Mówią tu mianowicie o na pół wy-

---

martre ulubionego swego poetę-spiewaka, Ferny'ego, głównego, „chansonnier" teatrzyku „Chat noir".

Jacques Ferny, to satyryk-radykał, którego specyalnością jest wyszydzanie rządów republikańskich. On to spiewa w *Chat noir*' ową świetną piosenkę satyryczną: *Le vieux républicain*, on to persyflował podróże b. prezydenta Carnota, drwił nielitościwie z ministrów i deputowanych wmieszanych w sprawę panamską. Występując w Odeonie przed obliczem tych, którzy stanowią zazwyczaj główny przedmiot satyrystycznych jego piosenek, Ferny bynajmniej nie zamyślał zmienić zwykłego tonu. Jeżeli księżna Matylda wprowadziła w kłopot panią Casimir-Perier swym taktem i grzecznością, to Jacques Ferny wprowadził w równy kłopot małżonka jej, zupełnym brakiem taktu.

— Zaprosiliście mnie sobie, więc słuchajcie! I nuż ze zwykłym swym spokojem, z komiczną powagą humorysty, deklamował:

Discours d'un ministre à l'inauguration d'une statue.

Zrazu uśmiechano się. Była to mała nauczka, dana przez humorystę dygnitarzom siedzącym naprzeciw. P. Casimir-Perier zręcznie wydobył się z kłopotu, dając ostentacyjnie oklaski. Zachęcony sukcesem, Ferny kontynuwał zwykły swój repertoar i zaspiewał piosnkę: *Les députés à Mazas.* Tym razem dostojnicy nie klaskali, lecz — słuchać musieli.

*

Satyrę Ferny'ego, acz dokuczliwą chwilowo, można było strawić: wszakże to tylko piosenkarz z Chat Noir! Można ją było strawić tem łatwiej, że właśnie ubyło republice satyryka-wroga o wiele niebezpieczniejszego: umarł Francis Magnard, redaktor naczelny *Figara*, człowiek niezmiernie wpływowy, który niejednym z króciutkich swych artykułów politycznych. niejednem z satyrycznych swych określeń, trafiał w samo serce zgangrenowaną na wskróś republikę. Co prawda, wart pałac Paca, a Pac pałaca; nie lepszy *Figaro* od pism republikańskich, lecz z tem wszystkiem satyra Magnarda celu nie chybiała.

Magnard należał do najwybitniejszych typów w dziennikarstwie paryskiem. Był to człowiek niezmiernie dowcipny, którego bonmots krążyły po Paryżu. Jemu to przypisują ową naganę redaktorską daną młodemu reporterowi, który podając błahe wiadomości, rozrabiał je na niemożliwą ilość wierszy:

— *Allez jeune homme et — ne péchez plus.... à la ligne!*

Mało kto wie, że redaktor *Figara* właśnie w chwili, kiedy został następcą Villemessanta zadebiutował też jako powieścio-pisarz — raz jedyny pono w życiu. Ogłosił on wówczas mały romans satyryczno-filozoficzny p. t. *La Vie et les aventures d' un positiviste*, który stanowił niejako program późniejszej działalnosci dziennikarskiej Magnarda, skierowanej po większej części przeciw pozytywizmowi i ateizmowi. Nie można powiedzieć, iżby polemika Magnarda w powiastce tej była bardzo przekonywającą, lecz warto zapoznać się z myślą przewodnią autora. Bohater jego, Beuvron, uczony, o sercu anielskiem, ale o umyśle srodze niewierzącym, żeni się z młodą dziewczyną, której wszczepia zasady pozytywizmu. Kobieta, pojmująca pozytywizm na swój sposób, zdradza Bauvrona.... Nie dość na tem, syn jego, wychowany również w zasadach pozytywizmu, pewnego dnia zjawia się w gabinecie ojca i opierając się na prawie silniejszego, w imię nauki Darwina wymaga odeń, by mu oddał bezwłocznie całą zawartość ogniotrwałej swej kasy. Stary pozytywista, przerażony, oddaje synowi majątek swój, a po odejściu jego wypowiada słowa, w których streszcza się cała tendencya dzieła:

— *Si je m'etais trompé?*

W utworze tym czuć pióro dziennikarza-polemisty, który nie przebiera w argumentach, byleby ośmieszyć, trafić, pokonać. To też jako dziennikarz zdobył sobie Magnard sławę niezaprzeczoną, a oceniając słusznie rodzaj swych zdolności, z tej sławy tylko był dumny i o nią tylko dbał. Wtajemniczeni twierdzą nawet, że był o nią niezmiernie zazdrosny. I tak został nieprzejednanym wrogiem Zoli od chwili, w której głośnemu powieściopisarzowi przyszło na myśl pojechać do Londynu na kongres dziennikarski i dać się tam fetować jako — pierwszy dziennikarz francuski!

Od tego dnia w samej rzeczy *Figaro* zmienił stanowisko swe wobec Zoli. Dawniej pismo Magnarda drwiło z uczonych republikańskich, którzy Zoli dopuścić nie chcą do Akademii; od owego tryumfu dziennikarskiego Zoli zaś, Magnard otworzył łamy swe na oścież młodym literatom, którzy w nielitościwy sposób znęcać się zaczęli nad Zolą i jego dziełami. Może i w początkach karyery swej głośny powieściopisarz nie słyszał takich rzeczy. jakie mu obecnie u schyłku jej powiedzieli w *Figarze* Bernard Lazare i Georges Rodenbach.

A ileż szyderstw od chwili, kiedy Zola puścił się w podróż do Włoch, by odwiedzić Rzym, króla Humberta i — Papieża, który przyjąć go nie chciał, przyjmując natomiast kolegę jego po piórze, Brunetière'a! Podsuwano mu w *Figarze* zamiar dokonania wielkiej podróży celem odwiedzenia wszystkich panujących. W końcu udać się miał Zola do wnętrza Afryki, by założyć tam Akademię, której członkiem zostać nie może w w Paryżu. Miał on powołać do niej przyjaźnych sobie antropofagów, jak *Kopé* (Coppée), *Diumá* (Dumas), *Çardou* (Sardou) *Eredja* (Hérédia), *Melak* (Meilhac) i t. d. układając zwolna słownik francusko-murzyński, uczone to zgromadzenie na każdem posiedzeniu spożywać ma jednego z członków swych, idąc porządkiem alfabetycznym. Na życzenie Zoli zacznie się od litery A.

Wyszydzanie Zoli, zainaugurowane prze *Figaro*, weszło obecnie w modę, tak i wszędzie spotykamy się bądź to z artykulikami humorystycznymi bądź to z wierszami, drwiącymi z autora *Nany* i *Lourdes*. Oto co pisze o nim dowcipny *Gavroche* w wierszyku *Tristesse de Zola*:

Je suis l'auteur de l'Assomoir.
Je suis l'auteur de la Débâcle,
Je pensais: „On aime à me voir,
Ma présence est un beau spéctacle!
Donc, songez si je suis deçu,
Et si ma douleur est entière:
Le pape ne m'a pas reçu,
Mais il a reçu Brunetière!

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

kształconych. Jest to nieporozumienie. Rząd myślał niezawodnie w ten sposób, że ukończony gimnazyasta, uczeń szkoły rolniczej i handlowej, gdy przekroczył 24 rok życia, posiada już odpowiednie swemu wykształceniu stanowisko w życiu; nie należy więc tu rozumieć ukończonego gimnazyasty bez stanowiska, a zatem na półwykształconego bez zajęcia. Małe uzupełnienie w ustawie, n. p. dodane wyrażenie, że ci, którzy ukończyli wymienione szkoły i „przynajmniej od roku czynni są w jakimś zawodzie,“ otrzymają prawo wyborcze — położy temu nieporozumieniu koniec. Utworzenia piątej kuryi nie należy się obawiać, nie należy jednak sięgać do surrogatu systemu kuryalnego, aby tworzyć nowe, naśladujące kurye, drobnostkowe konstrukcye reprezentacyj zawodowych. Trzeba więc tylko wytrwać przy tem, co już stało się czynnikiem historycznym, — a budowę historyczną tylko uzupełnić, co zresztą jest rzeczą możliwą i łatwą do przeprowadzenia. Zeszliśmy się tutaj, aby zadośćuczynić wymaganiom czasu, dać wydziedziczonym prawo polityczne, rozszerzyć prawo wyborcze. Byłoby błędem politycznym, skorzystać z tej okoliczności w ten sposób, by wstrząsnąć istniejącą budową, myslеć o reformach, które oznaczają rekonstrukcyę form istniejących. Róbmy to, co jest odpowiedniem duchowi czasu, nie wstrząsajmy całością, co chcemy zrobić, to zróbmy jak najprędzej, a wtedy nam się to uda.

Dep. Pattai jest zdania, iż projekt dep. Rutowskiego przy bliższem rozpatrzeniu okazuje wielkie niebezpieczeństwo, a to przez rzucenie nisko opodatkowanych w ramiona socyalnej-demokracyi, wobec połączenia obu tych kategoryj w jedną kuryę. Mowca oświadcza, że zgadza się z wywodami bar. Dipauli'ego i Morsey'a, a po części także Prade'go.

Dep. ks. Karol Schwarzenberg zaznaczywszy swe stanowisko autonomiczne, oświadcza, że w sprawie reformy wyborczej wychodzi z następującego zapatrywania. Po pierwsze: wyłącza ogólne, równe i bezpośrednie prawo głosowania; powtóre: uznaje potrzebę utrzymania zasady dotychczasowej ordynacyi wyborczej, t. j. reprezentacyi interesów; po trzecie: reforma nie może przynieść szkody już obecnie posiadającym prawo wyborcze; po czwarte: reforma wyborcza musi przyjść do skutku za zgodą trzech stronnictw skoalizowanych.

Mowca omówiwszy następnie kwestyę utworzenia Izb robotniczych, która dla niego nie jest sympatyczną, rozwinął obszernie całkiem nowy program reformy wyborczej. Opłacających drobne podatki należy wciągnąć do kuryj wiejskich i miejskich, a potem należałoby te kurye na wzór zasad ordynacyi wyborczej dla gmin, podzielić na 3 grupy (ciała wyborcze), które powinny wybierać pośrednio przez prawybory. Trzecią grupę tworzyliby mianowicie nowo uprawnieni, z wyjątkiem robotników, którzy byliby złączeni w Izby robotnicze.

W tych trzech grupach dwóch pierwszych kuryj — a więc ewentualnie i kuryi miejskiej — należałoby wybierać przez prawybory; liczbę wyborców należałoby rozdzielić między grupy, o ile możności równomiernie i to nie według liczby głów prawyborców, lecz w stosunku do siły podatkowej każdej grupy. Wyborcy, którzy wyszli z prawyborów, wybieraliby posła, przyczem decydującą okolicznością byłaby nie suma głosów, lecz okoliczność, która grupa wyborcza oświadczyła się za danym kandydatem. Mogłoby więc być tak naprzykład, że jeżeli kandydat w dwóch grupach otrzyma większość, jest wybranym, pomimo, że w trzeciej grupie inny kandydat otrzymałby większość. Szczegóły, tyczące się uprawnienia do wyborów w tych trzech grupach dwóch pierwszych kuryj mogłyby być później ustanowione z uwzględnieniem reformy podatkowej.

Pomnożenie mandatów powinnoby nastąpić tylko co do utworzyć się mających Izb robotniczych; inne pomnożenie byłoby wprawdzie pożądanem, jednak wobec sporów narodowościowych, nie zasługuje na zalecenie. W ogóle mowca sądzi, że dla obrad subkomitetu raczej wniosek utworzenia Izb robotniczych, niż wniosek p. Rutowskiego powinien służyć za punkt wyjścia.

Po krótkiem przemówieniu deput. hr. Stadnickiego zamknięto na wniosek p. Russa dyskusyę i przystąpiono do głosowania. — Wniosek dep. Dipauli'ego o wybór subkomitetu złożonego z 12 członków odrzucono, a przyjęto wniosek dep. Rutowskiego o wybór subkomitetu złożonego z 10 członków.

Do subkomitetu wybrani zostali posłowie: hr. Hohenwart, bar. Dipauli, ks. Karol Schwarzenberg, dr Menger, dr. Russ, hr. Kuenburg, hr. Stadnicki, hr. Piniński, dr. Rutowski i Franciszek hr. Coronini.

Subkomitet ukonstytuował się natychmiast w ten sposób, iż wybrał przewodniczącym dep. hr. Franciszka Coronini'ego, zastępcą przewodniczącego dep. hr. Hohenwarta, a sekretarzami dr. Baernreithera i dr. Rutowskiego. Dzisiaj odbywa się pierwsze posiedzenie subkomitetu.

— Na posiedzeniu klubu staroczeskiego w Sejmie czeskim, które odbyło się w niedzielę w Pradze, była przedmiotem obrad również reforma wyborcza. Pierwszy zabrał głos dr. Scholz, zastępca Marszałka krajowego i były burmistrz Pragi. Następnie p. Mattusz uczynił wniosek, aby do Sejmu czeskiego wnieść w tej sprawie petycyę. Petycya ta ma zawierać następujące żądania: 1) Sejm powinien natychmiast przystąpić do zupełnej i gruntownej rewizyi sejmowych ustaw wyborczych i przy tem kierować się następującemi zasadami: *a)* prawo wyborcze należy rozszerzyć na te klasy ludności, które według dotychczasowych ustaw wyborczych są od niego wykluczone, *b)* wybory do reprezentacyi krajowej mają być tak urządzone, aby wszystkie ważne warstwy ludności miały reprezentacyę, *c)* okręgi wyborcze należy według różnic narodowości w ten sposób utworzyć, aby obie narodowości otrzymały równą i odpowiednią reprezentacyę, *d)* posłowie mają być wybierani do Sejmu bezpośrednio; i 2) aby istniejące według statutu krajowego i do roku 1872 wykonywane prawo Sejmów wysyłania posłów do Rady państwa było przywróconem. W dyskusyi brał udział obecny na posiedzeniu dr. Rieger, poczem wniosek p. Mattusza przyjęto jednomyślnie. Tak więc stronnictwo staroczeskie przyjmuje na siebie inicyatywę w sprawie reformy czeskiej ustawy wyborczej. Wymienione w rezolucyi desyderata nie mają jednak praktycznej doniosłości ponieważ ku temu potrzebną jest obecność $^3/_4$ części posłów sejmowych, a stronnictwo niemieckie posiada więcej, niż czwartą część mandatów przeto swem *veto* może udaremnić każdą zmianę ordynacyi krajowej. Co do drugiego wniosku „klubu czeskiego,“ tyczącego się przywrócenia Sejmom prawa wyborczego delegacyi do Rady państwa, czeski Sejm krajowy mógłby wprawdzie życzenie takie wygłosić w formie adresu lub rezolucyi, na co wystarcza prosta większość głosów; jednakże kurya wielkich właścicieli zapewne nie zechce głosować za tym wnioskiem. Młodoczeskie *Narodni Listy* z góry oświadczają, że i ta kwestya nie ma żadnego praktycznego znaczenia, ponieważ powszechnie wiadomo, że w Radzie państwa taki wniosek nie mógłby żadną miarą uzyskać koniecznej większości $^2/_3$ części głosów.

Deklaracya kanclerza niemieckiego.

Na wtorkowem posiedzeniu parlamentu niemieckiego nowy kanclerz ks. Hohenlohe — jak już wiadomo z krótkiej depeszy — rozwinął swój program rządowy.

Oświadczył on na wstępie, że objęcie przez niego urzędowania nie oznacza zmiany systemu. Nie we wszystkiem wprawdzie będzie wstępował w ślady swego poprzednika, ale będzie się liczył z danymi faktami i wypełniał lojalnie zaciągnięte zobowiązania. (*Brawa z prawicy*).

Mowca dotknąwszy krótko położenia finansowego i podniósłszy trudności na polu przeprowadzenia reformy finansowej, która zostanie wprawdzie przedłożoną na podstawie przeszłorocznych zarysów, ale w ograniczonej mierze, przeszedł do omówienia polityki kolonialnej. Zaznacza, że możliwem jest wytworzenie przez posiadłości kolonialne nowych miejsc zbytu. Polityka kolonialna przedstawia także istotny żywioł niemieckiej polityki jednoczącej i wzmocnienie idei zjednoczenia. Rząd będzie dążył do tego, żeby z kolonij wyciągnąć dla państwa pożytek, nie zaniedbując przytem istotnych interesów państwa. (*Brawa z prawicy*). Mowca omawiał następnie potrzebę zastępstwa zamorskich interesów państwa niemieckiego i podnosi dający się uczuwać brak statków, w szczególności krążowników. Kanclerz państwa poruszył dalej położenie gospodarstwa rolnego i przyrzekł zaspokajać uzasadnione życzenia rolników. Rząd będzie się starał o ochronę słabych przez odpowiednie środki, zastosowane w dziedzinie kredytu. Także w kierunku polityki socyalnej ma ochrona słabych stać na pierwszym planie. Następnie wspomniał mowca o projektowanej zmianie kodeksu karnego i tak powiedział:

Nie da się zaprzeczyć, iż skutkiem wciskania się zasad wywrotowych do szerokich warstw społeczeństwa zagrożone są najżywotniejsze nerwy państwa. Przedłożony panom projekt ustawy jest echem nawoływań odzywających się coraz głośniej z szerokich klas ludności (*oklaski*). Państwo bez narażenia się na upadek a nawet zagładę, nie może dłużej ścierpieć agitacyj skierowanych przeciw monarchii, religii, własności, czci i wszelkim zasadom porządku społecznego (*oklaski*). Nie szukamy pomocy w ustawach wyjątkowych, lecz w uzupełnieniu zwyczajnego prawa. Czasy, w których żyjemy wymagają nieodzownie, aby się starać koniecznie o przyjazne, pełne zrozumienia współdziałanie powag państwowych i kościelnych (*huczne oklaski*) a moje dłuższe urzędowanie w krajach przyłączonych świadczy, iż umiem takie zasady przeprowadzić także praktycznie. Również na nowem mojem stanowisku będę się starał utrzymać przyjazny stosunek między państwem i Kościołem. (*Oklaski*).

Następnie zabrał głos sekretarz stanu i kierownik urzędu skarbowego Rzeszy hr. Posadowsky celem objaśnienia wniesionego preliminarza, poczem rozwinęła się dyskusya tak nad deklaracyą kanclerza, jak i wywodem finansowym.

Dep. Bochem z centrum oświadczył, że stronnictwo jego zajmuje wobec kanclerza stanowisko wolne od uprzedzeń; będzie go — jeśli zajdzie potrzeba — zwalczać, lecz zawsze na podstawie przedmiotowej. Mowca spodziewa się, że kanclerz będzie otaczał sprawy religijne w państwie równą życzliwością, jak to czynił w krajach Rzeszy. Co się tyczy budżetu, bilans musi być ułożony bez nowych podatków. (*Oklaski w centrum i na lewicy*). Mowca krytykuje dalej różne szczegóły w budżecie i porusza głośną sprawę byłego komisarza w koloniach, sprawę Leista. Odpowiedzialność za wybryki tego urzędnika nie spada na zarząd kolonialny; zarząd ten jednak musi czuwać, aby nie powtórzyły się tego rodzaju fakta, czynią one bowiem działalność misyj iluzoryczną. Ustawodawstwo wyjątkowe, zwrócone przeciw centrum, musi być uchylone. Kiedy dozwolono na powrót Redemptorystów, można zezwolić także na powrót innym zakonom (*Oklaski w centrum*). Zaostrzenie kodeksu karnego przeciw socyalnej demokracyi, nie doprowadzi do żadnego rezultatu; potrzebną jest raczej socyalno reformatorska działalność. Klasy stojące na czele, muszą wyznawać nietylko ustami chrześciańskie zasady. (*Oklaski w centrum*).

W dalszym ciągu zabrał głos Richter. Krytykuje on nadmierny wzrost wydatków, szczególnie na siłę zbrojną, zwalcza kosztowną politykę kolonialną, oraz zamierzony podatek od tytoniu i zapytuje sekretarza Boetttichera o rzeczywistą przyczynę zmiany kanclerza, która nie może być przecie następstwem niezręcznego artykułu dziennikarskiego, zwłaszcza, że Caprivi pozyskał dla swego projektu ustawy przeciw stronnictwom przewrotu poparcie wszystkich czynników. Mowca oświadcza, iż projekt ustawy przeciw stronnictwom przewrotu nie stanowi właściwej całości, a za daleko sięgające żądania są nadzwyczaj niebezpieczne.

Sekretarz stanu Boetticher, prostując niektóre oświadczenia Richtera, oświadczył, iż powoływanie kanclerza jest konstytucyjnem prawem cesarza. Obowiązkiem każdego, a przeto także obowiązkiem członków parlamentu jest przyjąć do wiadomości nominacyę. Co do oświadczenia Richtera, jakoby były prezes ministrów, Eulenburg, przedłożył był wnioski, któreby tylko drogą złamania przysięgi dały się urzeczywistnić i wywołałyby rewolucyę, oświadcza Boetticher, iż ani hr. Eulenburg, ani żaden inny minister na radzie ministrów nie rozwinął takiego planu, któryby zmierzał do zamachu stanu. Chodziło tylko o rozważenie, czy w razie odrzucenia pewnych projektów przez obecny parlament, nowy parlament je przyjmie. (*Oklaski z prawicy*).

Na tem przerwano obrady.

Z Warszawy.

(Generał Hurko. — Objawy nowych prądów. — Różne wieści).

Piszą do *N. fr. Presse*: Wiadomość o ustąpieniu generała Hurki, sprawdzi się niezawodnie już w dniach najbliższych. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, miejsce jego zajmie hr. Szuwałow, dotychczasowy ambasador rossyjski w Berlinie. Lojalność, jaką okazali Polacy przy wstąpieniu na tron Mikołaja II, wywarła na młodym carze jak najlepsze wrażenie, a wspaniałe nabożeństwo, urządzone przez deputacyę polską w kościele katolickim w Petersburgu, wzruszyło go do głębi. Te okoliczności przyczyniły się niezawodnie do tego, że car dał posłuch zażaleniom Polaków na samowolne rządy generała Hurki w Królestwie. Nie można wątpić, że po usunięciu Hurki, polityka rządu rossyjskiego wobec Polaków stanie się łagodniejszą.

Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą z Warszawy: „Nie da się zaprzeczyć, że na każdem prawie polu znać pewne zelżenie, jakoby zapowiedź prądów bardziej umiarkowanych. Zresztą dość uzasadnione panuje mniemanie, że z ustąpieniem Hurki, którego dymisya prawdopodobnie już nadeszła do tej chwili z Petersburga, nastąpi dość radykalna puryfikacya tutejszego personalu urzędniczego; tem bardziej, że ukrywany dawniej antagonizm osobisty pomiędzy dygnitarzami, obecnie wybucha ze zdwojoną siłą i po części w dość zabawnych wyraża się kształtach. I tak na wieść, że młody Hurko ma zostać szefem kancelaryi generał-gubernatora, Medem podał się do dymisyi. Tymczasem prośba o nominacyę młodego Hurki zostaje odrzucona i Bożowski wraca na dotychczasowe swe stanowisko. Niezwłocznie więc Medem udał się do Petersburga, aby swą dymisyę wstrzymać, zanim dojdzie do rąk cara. Wieść o powierzeniu rządów w Królestwie Polskiem jednemu z wielkich książąt, na razie przynajmniej, zdaje się nie mieć najmniejszej podstawy.

Przed kilkoma dniami przystąpiono do odnawiania pałacu Łazienkowskiego. Wywołało to rozmaite kombinacye. Podług jednej wersyi, zamieszka w Łazienkach car na kilka dni w przejeździe do Darmstadtu; podług innej, osiędzie na stałe w Warszawie wdowa po zmarłym carze i obierze sobie rezydencyę w pałacu Łazienkowskim. Rozumie się samo przez się, że chodzić może jedynie o rezydowanie w lecie; pobyt bowiem w jesieni i w zimie w nisko położonych i wilgotnych Łazienkach jest niemożliwy.“

Z Rossyi.

(Sprawy potoczne).

Wskutek niedawnego wezwania nadchodzą już od gubernatorów do ministerstwa spraw wewnętrznych opinie o zreformowanej ustawie miejskiej z roku 1892. Zmiana zmierza głównie do tego, aby w samorządzie miejskim zmniejszyć przewagę warstwy handlowo-przemysłowej, zabezpieczoną jej ustawą miejską z roku 1870, a podnieść natomiast wpływ inteligencyi miejskiej i stanu urzędniczego. Dzienniki odcienia liberalnego ubolewają nad tem, iż w tak ważnej sprawie nie zasięgnięto zdania ani samychże rad miejskich, ani instytucyj ziemskich.

W lutym roku przyszłego odbędzie się w Kijowie zjazd gospodarzy wiejskich z 8 gubernij, w którym wezmą udział i polscy ziemianie z Wołynia, Podola i Ukrainy przeddnieprskiej. Program tego zjazdu już zatwierdzono w ministerstwie rolnictwa. Nadto w temże ministerstwie zajmują się projektem zwołania podobnego zjazdu gospodarzy wiejskich z Królestwa Polskiego i z prowincyj nadbałtyckich. Przedmiotem narad tych dwóch ostatnich zjazdów będzie kwestya przejścia w gospodarstwie wiejskiem od produkcyi płodów surowych do przemysłu rolniczego. Ministerstwo rolnictwa postanowiło premiować lepsze gospodarstwa wiejskie. Odnośna ustawa jest już w opracowaniu. Poruszono także projekt utworzenia studyum rolniczego przy Uniwersytecie dorpackim.

Dzienniki petersburskie donoszą, że kontrolor państwa wydał do podwładnych sobie Izb okólnik, w którym oświadcza, że w czasie osobistego zwiedzania Izb kontroli przekonał się, jako kobiety, pracujące w Izbach rzeczonych zjednały dla siebie zupełne uznanie władzy, z powodu pilnego i starannego wywiązywania się z powierzonych im obowiązków, oraz szacunek kolegów. Wobec tego kontrolor państwa upoważnił prezesów Izb kontroli do podwyższania pensyi kobietom pracującym w powierzonych im biurach Dotąd najwyższa pensya, przyznana kobiecie, pracującej w Izbie kontroli, nie przenosiła 560 rs. rocznie.

W radzie państwa rozpatrywany będzie projekt zabronienia żołnierzom niższych stopni odwiedzania zakładów, w których sprzedawane są gorące napoje.

Burdeau.

Zgon prezydenta francuskiej Izby posłów, Augusta Wawrzyńca Burdeau, zabrał rzeczpospolitej i w ogóle Francyi dzisiejszej, jedną z najwybitniejszych osobistości, zarówno pod względem charakteru jak i talentu.

Po wojnie francusko-niemieckiej, w której dobrowolnie brał udział, zmarły był profesorem filozofii w St. Etienne, następnie w Nancy a wreszcie w liceum *Louis le Grand* w Paryżu. Pracował także wiele na polu literatury filozoficznej i on to przyswoił francuskiej literaturze dzieła Herberta Spencera i Schopenhauera. W r. 1881 powołał go ówczesny minister oświaty Paweł Bert na szefa swej kancelaryi, a to dało początek jego karyerze politycznej. W roku 1885 wybrany do Izby deputowanych z departamentu Rodanu, wkrótce otrzymał zaszczytny mandat generalnego sprawozdawcy komisyi budżetowej, i jako taki często przemawiał w Izbie wywołując mowami swemi silne wrażenie. Był on zawsze rzecznikiem silnej władzy rządowej i stałej, umiarkowanej większości. W roku 1892 wybrano go w miejsce Viette'a wiceprezydentem Izby. W r. 1893 był ministrem marynarki w gabinecie Loubeta. Znany jest także z procesu z Drumontem, redaktorem antisemickiego dziennika *Libre Parole*, którego za oszczerstwo pociągnął przed ławę przysięgłych, powodując przez to jego zasądzenie. W grudniu zeszłego roku, gdy po upadku pierwszego gabinetu p. Dupuy ówczesny prezydent rzeczypospolitej Carnot powołał p. Casimir-Perier'a do złożenia gabinetu, Burdeau objął w nowym gabinecie tekę skarbu i piastował ją do chwili ustąpienia dzisiejszego prezydenta rzeczypospolitej ze stanowiska prezesa gabinetu t. j. do pierwszej połowy maja b. r.

Niedługo potem nastąpiła straszna katastrofa w Lugdunie z d. 24 czerwca b. r., a w miejsce zamordowanego Carnota został prezydentem p. Casimir-Périer. Zamiarem i gorącem pragnieniem nowego prezydenta republiki było, aby na czele rządu stanął Burdeau, w którym p. Casimir-Périer cenił wysoko zarówno zdolności męża stanu, jak i osobiste przymioty przyjaciela. Nieuleczalna jednak choroba nerkowa, która podcięła słaby w ogóle organizm Burdeau, nie pozwoliła mu podjąć się trudnego urzędu; ulegając przecież życzeniu prezydenta-przyjaciela, zgodził się na przyjęcie godności prezydenta Izby posłów, w której sprawowaniu mógł się dać zastępować. Burdeau jednak sam przewodniczył Izbie podczas wszystkich niemal najtrudniejszych chwil i najgwałtowniejszych scen, i to zapewne niepospolicie przyczyniło się do przyspieszenia katastrofy.

Wybór jego prezydentem Izby był wypadkiem politycznym niemałego znaczenia: Izba wybierając go, dała świetny dowód zaufania nowemu prezydentowi republiki. Burdeau otrzymał wówczas 259, przeciwnik zaś jego, kandydat socyalistów i radykalnej lewicy Brisson 157 głosów. Większość p. Burdeau wynosiła zatem 102 głosów. Dzięki temu wyborowi umarł teraz jako jeden z najpierwszych dygnitarzy republikańskich. Wszakże prezydent Izby posłów uważany bywa za trzeci (po prezydencie rzeczypospolitej, a obok prezesa gabinetu) filar rzeczypospolitej.

Do pomieszkania prezydenta w pałacu Bourbonów spieszyli w ostatnich dniach deputowani wszystkich obozów, aby dowiedzieć się, jak się ma Burdeau. We wtorek, dnia 11 b. m., o godz. 4 popołudniu, odwiedził swego najlepszego przyjaciela po raz ostatni prezydent rzeczyspolitej p. Casimir-Périer, który z takim podziwem wyrażał się zawsze o zaletach umysłu i ducha Burdeau.

Opowiadają o Burdeau, iż w Lugdunie — zkąd był deputowanym — będąc w dniu zamordowania Carnota w sali, w której Carnot przed chwilą zakończył życie, rzekł ze smutkiem do arcybiskupa lugduńskiego: „Cóż to za nauka dla nas!“ Czuł już wtenczas, że jest zgubiony. Widok tego młodego jeszcze człowieka, który co dzień niemal bardziej blady, z trudnością tylko — całą siłą woli powściągając cierpienie — wstępował na stopnie wiodące na trybunę prezydenta i potem wyczerpany, bezwładnie opadał w wyzłacany swój fotel, wywierał bardzo silne wrażenie na wszystkich. W Izbie francuskiej cieszył się Burdeau z powodu pełnego delikatności postępowania i miłych form obejścia ogólną i wielką sympatyą. Gdy po raz ostatni przewodniczył obradom w pałacu bourbońskim, jakby przeczuwając bliską śmierć swoją, pełnym wzruszenia głosem wypowiedział słowa pośmiertnego wspomnienia dla jednego ze zmarłych kolegów. Teraz już wygłaszają to wspomnienie jemu.

KRONIKA

Lwów, 13 grudnia.

— **JE. P. Marszałek krajowy,** Eustachy ks. Sanguszko wyjechał na krótki czas na Wołyń.

— **Zastępca Marszałka krajowego,** p. Antoni Jaxa Chamiec powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— **Dr. Stanisław Czapliński,** sekundaryusz szpitala św. Łazarza w Krakowie, zamianowany przez Wydział krajowy prymaryuszem szpitala powszechnego w Nowym Sączu.

— **Koncert gwiazdkowy** na dochód dziatwy niezamożnej służby kolejowej, który będzie urządzony staraniem komitetu pań pod przewodnictwem pani Deymowej, zainteresował szerokie koła. Popyt o bilety jest znaczny, a nie ma wątpliwości, że sala „Sokoła“ zapełni się dnia 16 b. m. po brzegi. Obok wymienionych onegdaj artystów, uprosił komitet dodatkowo p. Trapszę, który wypowie monolog.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Dzisiaj, we czwartek w sali rozpraw krajowego sądu cywilnego odbędą się o godzinie pół do 6 wieczorem wykłady pp. dr. Godlewskiego i dr. Kulikowskiego o projekcie procedury cywilnej.

— **Generalna próba** „Lutni“ odbędzie się w dniu jutrzejszym, w piątek, o godzinie 5 wieczorem. Koncert w niedzielę.

— **Z „Sokoła“.** Celem rozbudzenia życia towarzyskiego i łączności pomiędzy członkami Towarzystwa, odbywać się będą, począwszy od 15 grudnia, każdej soboty w górnych lokalnościach gmachu zebrania towarzyskie, urozmaicane grą, spiewem i deklamacyą. Wstęp wolny dla wszystkich członków. Bufet w miejscu; początek o 8 wieczorem.

— **Wydział** Czytelni akademickiej we Lwowie, złożył kwotę 45 zł. 33 ct., uzyskaną z wieczorku Mickiewiczowskiego a przeznaczoną na budowę gimnazyum polskiego w Cieszynie, na książeczkę Kasy Oszczędności nr. 28914, która pozostanie do końca bieżącego roku administracyjnego w depozycie u skarbnika Czytelni. Zbierane na ten sam cel w ciągu roku pieniądze, składać będzie wydział na tę książeczkę, a z końcem roku prześle ryczałtową sumę Komitetowi budowy gimnazyum polskiego w Cieszynie.

— **Dzierżawa kraj. opłat konsumcyjnych.** Wydział krajowy wydzierżawił w dalszym ciągu pobór krajowych opłat konsumcyjnych w następujących powiatach politycznych: Drohobycz, Podhajce, Sambor, Staremiasto, Gródek, Tarnobrzeg, — tudzież w okręgach sądowych: Brzesko, Radłów, Wojnicz, Jarosław, Radymno, Przemyślany, Rohatyn, Rzeszów, Strzyżów, Zaleszczyki, Mielnica, Halicz, Jaworów i Tarnów.

— **W pracowni introligatorskiej** p. Wierzbickiego we Lwowie, znanej zaszczytnie od lat wielu, wykonany został w tych dniach bardzo piękny dyplom obywatelstwa honorowego, ofiarowanego księciu Adamowi Sapieże przez m. Przemyśl. Utrzymany w barokowym stylu w okładzinie z białej skóry, pysznie wyciskany i zdobiony, dyplom ten jest prawdziwem arcydziełem sztuki introligatorskiej.

— **Turniej szachowy.** Lwowski klub szachistów urządził w dniu 2 i 9 b. m. dla wypróbowania siły graczy, dwa mniejsze turnieje. Graczy podzielono na pięć klas, z których druga otrzymywała od pierwszej „for“ piona i posunięcie, trzecia jakość i posunięcie, czwarta konika, piąta wieżę. Jako zwycięscy wyszli w turnieju pierwszym: p. Aleksander Osuchowski, jako pierwszy, dr. Tadeusz Bujak, jako drugi, p. Jan Wiśniowiecki, jako trzeci, p. Ignacy Popiel, jako czwarty; w turnieju drugim: p. Aleksander Osuchowski, jako pierwszy, p. Henryk Feigenbaum (druga klasa), jako drugi, p. Ignacy Popiel, jako trzeci, p. Kazimierz Weydlich, jako czwarty. Wiele z partyj granych w tym turnieju, odznaczało się poprawnością i pięknością pomysłów. W przyszłym roku zamierza klub urządzić turniej większy o mistrzowstwo, z większemi nagrodami.

— **Zamiast pośmiertnego wieńca** dla ś. p. Antoniego Łuczkiewicza, wieloletniego niegdyś dyrektora Seminaryum żeńskiego we Lwowie, grono nauczycielskie tegoż zakładu złożyło 28 zł. 65 ct. na fundusz pożyczkowy imienia Łuczkiewicza, zainicyowany i uposażony pierwszym datkiem przez zacną jego małżonkę Józefę z Ciszewskich i pełną poświęcenia opiekunkę jego lat sędziwych — a tworzący się przy „Związku koleżeńskim byłych seminarzystek i nauczycielek“.

Członkowie wydziału „Związku“ złożyli na tenże cel 14 zł.; tak więc fundusz ten, pamięci miłującego młodzież pedagoga poświęcony, wzrośnie i długo jeszcze w jego imieniu będzie czynić przysługę pracującym — dla tego też polecamy go szczerze sercom i pamięci dawnych uczenic i uczniów ś. p. Antoniego Łuczkiewicza.

Wszelkie datki na ten cel adresować należy: „Związek koleżeński“, ul. Skarbkowska l. 39, we Lwowie.

— **Komitet fundacyi jubileuszowej** ku wspieraniu ubogich wdów i sierót po urzędnikach sądowych, uchwałą z dnia 28 z. m. udzielił zapomogi następującym wdowom po urzędnikach sądowych: Emilii Krępaszewskiej i Magdalenie Ożga po 20 zł.; Bercie Szumlakowskiej, Sabinie Sękowskiej, Emili Kramarzewskiej, Maryi Nowickiej, Joannie Winogrodzkiej, Wandzie Ruser, Otylii Stankiewicz i Maryi Żukowskiej po 15 zł.; Kamili Golichowskiej, Józefie Aurzetzkiej, Franciszce Weiss, Emilii Kratochwil, Urszuli Witwickiej po 14 zł.; Julianowi Zöhrer, Fryderyce Mianowskiej, Maryanowi Jelinek i Katarzynie Mayering po 10 zł.

Dalsze datki na cele tej fundacyi przyjmuje przewodniczący komitetu prezydent c. k. sądu krajowego p. Józef Piątkowski.

— **Fundacya Adama Mickiewicza.** W drugiej połowie listopada złożyli: prof. Janelli od grona szkoły realnej we Lwowie 6 zł. 60 ct., prof. Winkowski od grona gimnazym III w Krakowie za listopad 1 zł. 45 ct., prof. E. Schirmer od grona gimn. stryjskiego za wrzesień, październik i listopad 3 zł. 80 ct., prof. St. Goliński od grona gimn. przemyskiego 5 zł. 50 ct., prof. Henryk Kopia od grona gimn. niemieckiego we Lwowie 1 zł. 70 ct., B. Margasz, adwokat krajowy we Lwowie 1 zł. 51 ct., prof. J. Staromiejski od grona gimnazyum V we Lwowie 1 zł. 70 ct. Ogół wkładek wynosi 4921 zł. 60 ct.

Józef Czernecki, ul. Augusta Bielowskiego l. 4.

— **Ślub.** W dniu 8 b. m. w Sławucie zawarty został związek małżeński pomiędzy panną Klarą, córką Klary z Przesmyckich Jarząbkowskiej, właścicielki dóbr Gródek pod Łuckiem, a p. Czesławem hr. Ilińskim, synem Heliodora i Honoraty z hr. Dunin Borkowskich, dziedzicem dóbr Maniowce.

— **Budżety gminy** miasta Lwowa, tudzież funduszów pod jej zarządem zostających, na rok 1895, są wyłożone do przejrzenia dla członków gminy w biurze I. departamentu Magistratu (ratusz, II. piętro) w czasie od 10 grudnia do włącznie 24 grudnia 1894 w godzinach urzędowania.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13-go grudnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 12 grudnia do 12 w południe dnia 13-go grudnia b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 2·7 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (92 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg, wysokość opadu 0·7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —3·2°C., najwyższa —1·0°C. wczoraj popołud., najniższa —5·8°C. w nocy.

W ubiegłej dobie padał chwilami śnieg.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 14 grudnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około —3°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad, śnieg nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Meranie ks. Hilary Wacyk, katecheta przy IV. gimnazyum i prefekt gr. k. seminaryum duchownego we Lwowie, w 33 roku życia z powodu suchot.

— **Cesarz Wilhelm,** jak donosi *Goniec Kujawski*, będzie trzymał do chrztu siódmego żyjącego syna (ósmy zmarł niedawno) mieszczanina z Inowrocławia, Andrzeja Kościanowskiego. Chłopiec ma otrzymać imię Mieczysław.

— **Wóz tryumfalny króla Jana III.** *Pommersche Volksrundschau* zamieszcza w jednym z ostatnich numerów ciekawą wiadomość, dotyczącą wozu tryumfalnego, ofiarowanego królowi Sobieskiemu po bohaterskiej obronie Wiednia przed Turkami w r. 1683 przez wdzięcznych mieszczan. Wóz ów, prawdziwe arcydzieło ówczesnych wiedeńskich powoźników, dostał się, niewiadomo napewno jak i kiedy do wsi Raddatz przy Nowym Szczecinie na Pomorzu, i przecięty na dwoje, umieszczony został w kościółku wiejskim, jako — kazalnica. Pudło całe, wymalowane w złocistych kolorach, zatrzymało dotychczas blask swój, jak gdyby dopiero co opuściło pracownię. Odbija od niego tylko strona przednia, gdzie na miejscu drzwiczek przybito również złocisty herb rodziny Kleistów, dawnych właścicieli Raddatzu, z odpowiednim napisem. Na starej części widać przepyszne, nadzwyczaj artystycznie wykonane arabeski, chrześciańskie i tureckie znaki wojenne, a pomiędzy niemi herb Sobieskich Janina, z napisem: J. S. R. P. (*Johannes Sobieski, Rex Polonorum*) Mieszczący się na górnej części karety, zawieszonej w rodzaju baldachimu nad amboną napis: *Currus triumphalis Johannis Sobieski. regis Polonorum*, dowodzi, że był to rzeczywiście wóz tryumfalny, poświęcony Janowi III. Jak dostał się do Raddatz, i dlaczego zamieniono go na kazalnicę, o tem milczą wszystkie rękopiśmienne źródła. Istnieje jednakże legenda, według której ówczesny właściciel wioski, pułkownik Fryderyk Kleist, zdobył w r. 1744 podczas drugiej wojny szląskiej stary wóz galowy w jednym ze szląskich klasztorów i przesłał do swoich dóbr na Pomorzu. Król pruski dowiedział się przypadkowo, że wóz ów należał niegdyś do dzielnego obrońcy Wiednia, i żądał jego zwrotu od pułkownika. Wdała się jednakże w sprawę przebiegła małżonka Kleista, kazała z wozu zrobić ambonę, i skutkiem tego nie nalegał król nadal o wydanie cennej pamiątki.

— **Meteor.** W dniu 7 b. m. o godzinie 7 wieczór we wsi Dmytrowie, własności hrabiny Leontyny Starzeńskiej widziano zjawisko, które nazwaćby można wybuchem ognia; w nieopisanej chyżości cała wieś została nagle oświetloną i kto był na dworze, odniósł wrażenie, jak gdyby kto sporą skrzynię żarzącego się ognia w powietrzu rozsypał. Zjawisko trwało parę sekund.

— **Osobliwy dziwak.** W Sao Paolo, w Brazylii, zastrzelił się niejaki Michele Nicolai Carme. Pozostawił on majątek w sumie 1,2000.000 marek i list do prezydenta rzeczypospolitej, w którym żąda, aby ciało jego zostało zabalsamowane i wysyłane na wszystkie wystawy powszechne. Zarozumiały!...

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu. W niedzielę i święta od godziny 10—1. Wstęp w niedziele wolny. W inne dnie za opłatą po 20 ct. Biblioteka muzealna i czytelnia otwarte są codziennie od 11 do 1 a także (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 5—8 popołudniu, wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera. Ostatni występ Adolfiny Zimajer.

Jutro, w piątek koncert Franciszka Ondriczka, c. k. nadwornego skrzypka, ze współudziałem p. Karola Lafite, pianisty z Wiednia, oraz artystów i orkiestry naszej sceny.

W sobotę „Pajace“ opera w dwóch aktach z prologiem Leoncavalla. Drugi występ pp. Lewickiego (tenora) i Szymańskiego (barytona.)

Rozpocznie „Jedno słowo do ministra“, komedya w 1 akcie H. Langera, z p. Fiszerem w roli Oppenheimera.

W niedzielę popołudniu „Dwoje rudych czyli Talizman“, krotochwila ze spiewami w 5 aktach J. Nestroya.

Wieczorem po raz trzeci „Żyd wieczny tułacz“ dramat w 5 aktach Eugeniusza Sue.

We wtorek pierwszy gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego, znakomitego artysty teatrów warszawskich. Danym będzie „Otello“ Shakespeare'a.

Obchód Bogusławskiego. Wczoraj wieczorem w kancelaryi dyrekcyi teatru odbyło się posiedzenie komisyi programowej. Uchwalono następujący program przedstawienia: 1) Uwertura. 2) Odczyt p. Stanisława Schnura-Pepłowskiego p. t.: Bogusławski we Lwowie. 3) Prolog Aurelego Urbańskiego. 4) „Henryk IV na łowach“, komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego. 5) Apoteoza. — Przedstawienie odbędzie się w dniu 18 stycznia r. p.

Muzeum Matejki. Prof. Maryan Sokołowski ogłasza w *Kraju* list następujący: Rok temu minął, kiedy po śmierci Jana Matejki poruszoną została myśl nabycia ze składek publicznych domu w Krakowie na ulicy Floryańskiej, w którym Matejko się urodził, gdzie żył, tworzył i umarł, i zamienienia tego domu na Muzeum pamięci Matejki poświęcone. W domu tym mają być zebrane pamiątki i zabytki po Matejce pozostałe, szkice, rysunki i obrazy, które się ma nabyć, lub jakie prywatni posiadacze w przyszłości ofiarują, wreszcie reprodukcye o ile można w największych formatach wszystkich dzieł wielkiego artysty. Dom taki i tak urządzony najwymowniej zastąpi pomnik, który się takiej zasługi człowiekowi jak Matejko należy: co więcej, będzie samo przez się najwłaściwszym dla niego pomnikiem, gdyż da żywe i dotykalne o jego twórczości każdemu wyobrażenie. Myśl ta się szczęśliwie przyjęła. Ze składek prywatnych w Galicyi wpłynęło na ten cel 16.000 zł.; 5.000 zł. dała Rada państwa w Wiedniu, która to suma wstawiona została w budżet na rok 1895, a 10.000 zł. dał Sejm galicyjski z wyraźnem zastrzeżeniem, aby ta kwota była użyta wyłącznie na nabycie zabytków, ruchomości i zbiorów po ś. p. Matejce, co razem stanowi sumę 31.000 zł., przeznaczonych na przyprowadzenie myśli do skutku. Nareszcie Kasa Oszczędności miasta Krakowa jest gotowa udzielić na ten dom pożyczki w kwocie 20.000 zł., która się może amortyzować z wynajmu pomieszczonych w tym domu na parterze sklepów. W ten sposób jest gotowa suma 51.000 zł. na nabycie domu Matejki. Ponieważ zaś rodzina ś. p. Matejki żąda 50.000 zł., tak za dom, jak za zabytki, ruchomości i t. d. w nim pomieszczone razem, a które przez biegłych już spisane i ocenione zostały, zatem interes jest w zasadniczych swoich podstawach skończony i to wyłącznemi siłami Galicyi, gdyż z innych prowincyj polskich nic na ten cel nie wpłynęło. Nabycie domu jednak nie wyczerpuje zadania. Dom ten należy zamienić na muzeum, a zatem w znacznej części przerobić i odpowiednio urządzić, na co potrzeba jeszcze od 10.000 do 15.000 zł.

Maryan Sokołowski.

Obchód Gustawa Adolfa. W Szwecyi oraz w Niemczech odbywa się obecnie szereg uroczystych obchodów z powodu trzechsetnej rocznicy urodzin wielkiego wojownika szwedzkiego króla Gustawa Adolfa, który w dniu 16 listopada 1632 r. poległ śmiercią bohaterską w bitwie pod Lützen. Obchód ten wywołał żywy spór w prasie niemieckiej: pewna część tej prasy, mianowicie prasa protestancka sławi Gustawa Adolfa jako bohatera wolności sumienia i narodowego bohatera niemieckiego. Przeciw temu występuje naturalnie z energią prasa katolicka; lecz nawet pewna część prasy protestanckiej wykazuje, iż postępowaniem Gustawa Adolfa w sprawach niemieckich kierowały przedewszystkiem względy polityczne a nie religijne.

W Nowym Jorku otwarto w dniu 20 z. m. sezon operowy w *Metropolitan Opera house* przedstawieniem „Romea i Julii“ Gounoda z p. Melbą i Janem Reszke w rolach tytułowych. Melba — jak donoszą pisma miejscowe — czarowała słuchaczów. Co do Reszkego, to drugiego takiego Romea nie ma na świecie. Partyę barytonową prowadził p. Grąbczewski, basową Edward Reszke. Co do wykonania w ogóle, tyle tylko powiedzieć można, że jak na gmach olbrzymi, chóry są trochę za małe; orkiestra doskonała, jakkolwiek nieliczna. Sala widzów olbrzymia, 5 piętrowa, wybornie oświetlona — sprawia wrażenie sympatyczne.

W rzędzie „gwiazd“ zaangażowanych na sezon, jest oprócz wyżej wymienionych jeszcze Mira Heller.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zjazd rolników. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa zamierza zwołać zjazd rolników z Królestwa polskiego i gub. nadbałtyckich, celem naradzenia się nad kwestyami podniesienia rolnictwa i eksportu zboża. Między innemi rozpoznawany będzie projekt zastąpienia wywozu surowych produktów przetworem ich, jakoteż stopniowego zaprowadzenia uprawy nowych roślin, opłacających się lepiej od zboża.

Wileński bank ziemski otrzymał zezwolenie na wydawanie pożyczek na zastaw majątków w guberniach Królestwa polskiego.

Przymusowa sprzedaż dóbr. Ross. Bank szlachecki wystawił w grudniu r. b. na sprzedaż publiczną 17 dóbr w gub. kijowskiej, przestrzeni 18.000 dzies., a obciążonych pożyczką do 1,160.000 rubli; w gub. wołyńskiej 4 dobra, przestrzeni 8.400 dzies., obciążonych pożyczką do 200.000 rubli; w gubernii podolskiej 13 dóbr, przestrzeni 15.000 dzies., z pożyczką do 900.000 rubli. Z kraju południowo-zachodniego idą na sprzedaż po większej części obciążone pożyczką bankową większe majątki ziemskie: trzy po 3.000 dzies., sześć po 2.000 dzies., ośm po 1.000 dzies. i t. d. W gubernii połtawskiej wystawiono na sprzedaż 124 mniejszych dóbr ogólnej przestrzeni 48.000 dzies., a obciążonych pożyczką 3,500.000 rubli. W gubernii czernihowskiej 28 dóbr, przestrzeni 25.500 dzies., z pożyczką 770.000 rubli.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 grudnia: pszenica 6·— do 6·50, żyto 4·90 do 5·25, jęczmień brow. 5·— do 6·—, owies 5·— do 5·15, rzepak 8·— do 9·—, groch 6·— do 7·50, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 4·25 do 4·50 hreczka —·— do —·—, koniczyna czer. gal. 50·— do 55·—, szwedzki 40·— do 50·—, biały 60·— do 90·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, konicz szwedzki —·— do —·—, jęczmień pastewny 4·— do 4·50, spirytus —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 1 grudnia do 8 grudnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara —·— do —·—, nowa 6·— do 6·50, żyto stare —·— do —·—, nowe 4·85 do 5·25 jęczmień browarny stary —·— do —·— nowy 5·05, do 6·05, pastewny 4·15 do 4·60, owies stary 4·95 do 5·50, nowy 4·95 do 5·50, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 5·75, nowa 5·50 do 5·75, proso 5·— do 5·10, groch do gotowania 5·50 do 8·—, groch pastewny 4·— do 5·50, fasola 10·— do 22·—, bobik 4·25 do 5·25, wyka 4·50 do 5·—, koniczyna 40·— do 100·—, koniczyna biała n. 25·— do 30·— anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·— do 9·25, rzepak letni —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 6·— do 6·75, nasienie lniane 8·— do 9·—, soczewica 8·— do 8·10, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne 6·— do 6·75, chmiel nowy 80·— do 125·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·40 do 14·70.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zwiedził we wtorek przed południem w Künstlerhausie wiedeńskim wystawę dzieł krajowych artystów i kilkakrotnie dał wyraz Najw. zadowolenia Swego z wystawy. Po półgodzinnym pobycie w Künstlerhausie Monarcha powrócił do zamku cesarskiego.

W tym samym dniu zwiedził Künstlerhaus także Najd. Arcyksiążę Rainer.

Podróż Najj. Pani parowcem „Général Chanzy“ z Marsylii do Algieru, o czem już wczoraj pisaliśmy, trwała niespełna 24 godzin. Ponieważ Najj. Pani wyraziła życzenie, aby nie było żadnego oficyalnego przyjęcia, przeto przy wylądowaniu Monarchini w Algierze był obecnym tylko oficer ordynansowy generalnego gubernatora. Mimo ulewnego deszczu na pomoście do lądowania i na placu portowym zebrał się znaczny zastęp ludności, który Najj. Panię przywitał z czcią najgłębszą. Najj. Pani w towarzystwie generała Berzewiczego udała się do Swej rezydencyi; pałac, w którym Monarchini na czas pobytu Swego w Algierze zamieszkała, nazywa się „Splendide Hôtel“.

Książę Mikołaj czarnogórski odjechał we wtorek z Wiednia na Rjekę do Cetynii.

Według *Fremdenblattu* mianowanie hr. Abensperg-Traun'a Marszałkiem krajowym a posła na Sejm i burmistrza w Wiener-Neustadt, dr. Haberlera zastępcą jego w kierowaniu obradami Sejmu dolno-austryackiego, nastąpi już w dniach najbliższych.

Czytamy w *Presse*: Jeden z wiedeńskich dzienników w d. 11 b. m. reprodukował p. t. „Książę Windisch-Graetz zwolennikiem obowiązkowych ślubów cywilnych“ (*Fürst Windisch-Graetz für die obligatorische Civilehe*) wyjęte z pewnego dziennika węgierskiego przedstawienie rzekomych zapatrywań Pana Ministra Prezydentów w tym kierunku, które jednak musi być nazwane zupełnie bezpodstawnem.

W Lipie czeskiej w miejsce Schmeykala, wybrany został prawie jednomyślnie niemiecki kandydat Bartel.

Pol. Corr. otrzymuje z dobrze poinformowanego źródła wiadomość, że car Mikołaj z małżonką zamierza na początku roku przyszłego wybrać się w podróż do Królestwa Polskiego i zatrzymać się dłużej w Warszawie.

W tych dniach już wyjeżdżają zagranicę generał-adjutanci: Swieczyn, ks. Imerytyński, Czertkow, hr. Musin-Puszkin i Merder, dla notyfikowania dworom zagranicznym wstąpienia na tron cara Mikołaja Aleksandrowicza.

Z Petersburga donoszą, że nową pożyczkę rossyjską w kwocie 400 milionów, pokryto zagranicą dziesięć razy.

Jako następcę na posadzie ambasadora rossyjskiego w Berlinie hr. Szuwałowa, który ma zostać generał-gubernatorem w Warszawie, wymieniają byłego radcę ambasady Murawiewa i byłego ministra sprawiedliwości, br. Pahlena. Mówią również o kandydaturze byłego *attaché* wojskowego w Berlinie i późniejszego posła w Teheranie, ks. Dołgorukiego. Generał Hurko ma opuścić stanowczo swoją posadę 13 stycznia.

Na podstawie notatki z Petersburga, potwierdza *Pol. Corr.* obiegającą w tamtych dobrze poinformowanych kołach wiadomość, że w pierwszych miesiącach przyszłego roku nastąpią znaczne w duchu liberalnym zmiany w dotychczasowem ustawodawstwie prasowem. Wkrótce już będzie wniesiony do Rady państwa odnośny projekt ustawy. Z rozkazu samego cara przywrócono kilku dziennikom prawo cząstkowej sprzedaży, którego zostały pozbawione za panowania Aleksandra III.

Przebywający dotąd w Belgradzie Cankow, otrzymał z Sofii poufną wiadomość, że wkrótce otrzyma zezwolenie na powrót do kraju.

Belgradzkie *Małe Nowiny* ogłaszają sensacyjną korespondencyę między byłym regentem Risticzem, wodzem stronnictwa postępowego, a Garaszaninem i Pasiczem, w której jest mowa o wytworzeniu nowej konstytucyi w Serbii.

Wykaz dochodu z podatków pośrednich we Francyi w miesiącu listopadzie wykazuje ubytek w wysokości 10 mil. franków w porównaniu z preliminarzem budżetowym, a 7 mil. w porównaniu z równym okresem roku przeszłego.

Wielką wagę przywiązywano w Belgii do wyborów uzupełniających w Alost, gdzie ważyły się szanse jednego z przywódców stronnictwa katolickiego, ministra stanu Woeste'a. Ponieważ przy wyborach w dniu 19 października stwierdzono w Alost błąd w listach wyborczych, rozpisano więc nowe wybory. W skutek tego to odbył się w dniu 9 b. m. wybór ściślejszy pomiędzy Woestem i Van Wambeke'm (katolikami) z jednej, a księdzem Daens i Debacker (socyalistami chrześciańskimi) z drugiej strony. Wybrani zostali: Woeste 27.549 głosami i Daens 26.832 głosami. — Z urny wyborczej wyszli zatem dwaj główni kontrkandydaci. Liczba głosów świadczy, iż udział w wyborach był niezwykle liczny.

Do *Pol. Corr.* piszą z Konstantynopola, iż w nocie rządu angielskiego, doręczonej mocarstwom w sprawie zajść armeńskich, podniesiono potrzebę przeprowadzenia bezstronnego śledztwa, celem zbadania o ile prawdziwemi są wiadomości o okrucieństwach, jakich miały dopuszczać się władze tureckie na ludności chrześciańskiej. Śledztwo to mają przeprowadzić rezydujący w pobliżu miejsca wypadków, t. j. w Erzerum, konsulowie Anglii, Rossyi i Francyi. Komisya śledcza, którą z własnej inicyatywy ustanowił sułtan, pod przewodnictwem Abdullaha baszy, udała się w drogę już 27 listopada. Z powodu jednak niepogody i śnieżycy, panującej obecnie w Turcyi azyatyckiej, nie tak rychło stanie ona prawdopodobnie na miejscu.

Z Konstantynopola donoszą, że tamtejsze sfery polityczne mocno są rozjątrzone z powodu angielskich oskarżeń W. Porty o okrucieństwa, popełnione w Armenii. Oskarżenia te mają być dziełem armeńskiego komitetu rewolucyjnego.

Daily Chronicle dowiaduje się z Rzymu, że gabinet włoski gotów jest postępować w zupełnej zgodzie z Anglią w sprawie armeńskiej i przystąpi każdej chwili do najostrzejszego protestu.

Biuro Reutera donosi z Shanghai: Krąży pogłoska, iż Japończycy, przed przystąpieniem do układów pokojowych z Chinami, obstają przy tem, żeby im wydano w celu stracenia wszystkich urzędników chińskich, którzy na głowy Japończyków nałożyli nagrody.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przyjął dziś na posłuchaniu: sekretarza krajowej Wystawy powszechnej we Lwowie, Jana Kazimierza Zielińskiego, członka dyrekcyi tejże Wystawy Juliusza Mikolascha, oraz inżyniera hr. Józefa Łubieńskiego. Monarcha wyrażał się o Wystawie lwowskiej nader łaskawie i zapytywał p. Zielińskiego, jak się przedstawia likwidacya Wystawy.

Wiedeń, 13 grudnia. Dzienniki donoszą, że Najd. Arcyksiążę Otto uda się dziś w podróż do Egiptu, która potrwa trzy tygodnie.

Wiedeń, 13 grudnia. Izba deputowanych przyjęła na wczorajszem posiedzeniu w trzeciem czytaniu bez rozprawy projekt ustawy o kolejach lokalnych i o kolejach wąskotorowych, tudzież projekta ustaw o udogodnieniach pod względem opłat od pożyczek gminnych w niektórych miastach czeskich, oraz od pożyczek zaciągniętych przez gminy Czerniowce i Bielsk, wreszcie od kuponów częściowych obligów długu krajów, powiatów i gmin.

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy karnej.

Izba przyjęła §. §. 28 do 62 w brzmieniu, przedłożonem przez komisyę, z wyjątkiem §. 53 o bezskutecznem podżeganiu do zbrodni (*Erfolglose Anstiftung*), który uchylono.

Na tem rozprawę odroczono.

Deput. Pacak i towarzysze stawiają wniosek nagły, ażeby Rząd polecił generalnemu prokuratorowi wnieść zażalenie nieważności od wydanych przez wyższy sąd krajowy w Pradze zatwierdzeń konfiskaty mów deputowanych.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn oświadcza, iż uczynił to po części. Pan Minister uważa, że nietylko dosłownie podane mowy, lecz także streszczenia mów nie ulegają konfiskacie, jeżeli zawierają to, co wypowiedziane było w korporacyach legalnych. Pan Minister wskazuje na projekt nowej ustawy karnej, w którym nietykalność dostatecznie jest zawarowana. Izba uchyla nagłość wniosku.

Wiedeń, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu zajmował się subkomitet komisyi dla reformy wyborczej kwestyą formalnego postępowania; merytoryczne narady rozpoczną się dopiero po Świętach.

Wiedeń, 13 grudnia. *Fremdenblatt* donosi: Opat w Progir, Zanoni, mianowany biskupem w Sebenico w Dalmacyi.

Budapeszt, 13 grudnia. Książę prymas zwołał na 18 b. m. konferencyę biskupów, która będzie obradowała w budzińskim pałacu prymasowskim. Konferencya ma się podobno zająć obecnym stanem polityki kościelnej na Węgrzech.

Budapeszt, 13 grudnia. Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych odpowiedział prezes ministrów dr. Wekerle na interpelacyę dep. Babo w sprawie zdegradowania oficera rezerwowego, który przywdziawszy szarfę żałobną, wziął udział w pogrzebie Kossutha. Dr. Wekerle oświadczył, że nie zamierza wydawać żadnych rozporządzeń przeciw wojskowym sądom honorowym, które wszędzie na świecie istnieją. (*Żywe oklaski na prawicy*). Ukaranie oficera nastąpiło nie z tego powodu, że wziął udział w pogrzebie, lecz z powodu obciążających okoliczności ubocznych, stwierdzonych przez śledztwo. Ministerstwo wojny wydało rozkaz, ażeby nikt „w uniformie“ nie brał udziału w pogrzebie — a miało do tego powody i niewątpliwe prawo. Faktem jest, że w pogrzebie wzięło udział wielu deputowanych, którzy są oficerami rezerwowymi — a nikt im z tego powodu nie robił zarzutu, bo nie byli w uniformie wojskowym. Prezes ministrów dodaje, że o tej nieprzyjemnej sprawie będzie miał jeszcze sposobność pomówić obszerniej. (*Żywe oklaski na prawicy; hałaśliwe protestacye na skrajnej lewicy*).

Rzym, 13 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przewodniczył Bianchieri.

Dep. Imbriani wnosi interpelacyę, jakie zarządzenia zamierza rząd poczynić po orzeczeniu komisyi śledczej, wyznaczonej do zbadania postępowania organów sądowych w sprawie *Banca romana*.

Minister sprawiedliwości odpowiada, że rząd spełnił swoją powinność; pozwolił na śledztwo, które zupełnie wyjaśniło sprawę. Rząd wystąpił także przeciw sędziom, którzy w tej sprawie brali udział.

Dep. Imbriani oświadcza, że odpowiedź ta nie zadala go wcale.

Wywiązuje się następnie bardzo burzliwa rozprawa, w której biorą udział: Giolitti, były minister sprawiedliwości Bonacci i Gianturco. Crispi wzywa Izbę, ażeby przystąpiła do ostatecznego wyjaśnienia i załatwienia tej poważnej sprawy. (*Oklaski*).

Nastąpiła rozprawa adresowa.

Crispi czyni uwagę, że aluzye Imbrianiego do Istryi były zupełnie nie na miejscu; istniejące traktaty wskazują jasno, jak rząd ma postępować. Byłoby nietylko bezcelowem, ale wprost szkodliwem, gdyby chciano wywołać szersze omawianie kwestyj poruszonych przez Imbrianiego.

Po przemówieniu Crispiego Izba zatwierdziła projekt adresu.

Petersburg, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Car i carowa zamierzają z początkiem Nowego roku zwiedzić ważniejsze prowincye. Podróż swą rozpoczną od Warszawy, gdzie projektowany jest dłuższy pobyt.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 grudnia 1894, godz. 10 minut 30. Akcye kredytowe 393·25, Akcye kolei państwowej 386·85, Akcye tytoniowe 231·25, Anglo-austryackie 177·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 107·75. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 274·20, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·96. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 13 grudnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 100·50, Węgierskie akcye kredytowe 487·50, Akcye anglo-austryackie 178·50, Akcye banku Union 308·—, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·10, Akcye kolei Północnej 346·25, Akcye kolei Południowej 107·65, Losy tureckie 69·80, Akcye kolei państwowej 388·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne 173·50, Akcye tytoniowe 231·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 271·25, Akcye banku dla krajów koronnych 274·50, 4-prc. węgierska renta złota 123·80, Akcye banku związkowego 149·80, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 98·05, Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 12 grudnia 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102·30, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 222·40, Akcye kredytowe 237·70, Polskie listy zastawne 68·25, Papiery galicyjskie —·—, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65·50, Austryackie banknoty 163·95. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 12 grudnia 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·70 do 15·90 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·75 do 6·76 zł. na wiosnę po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 135·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·60 fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy . . .	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala . . .	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50		—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05		—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 12 grndnia 1894.

54 — 67 — 45 — 26 — 47

Następne ciągnienia odbędą się dnia 24 grudnia 1894 i 9 stycznia 1895.

P. T.

W skutek przewidzenia w doliczaniu obowiązującego w Austryi s empla w moim cenniku pism, dołączonym do nr. 273 „Gazety Lwowskiej", proszę Szan. Publiczność o uwzględnienie tej pomyłki, **uważając sam cennik jako nie istniejący.**

Kraków, 12 grudnia 1894.

Z poważaniem
S. A. Krzyżanowski.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w nie dziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 13 grudnia 1894.

	płacą walutą zł	ct	żądają austr zł	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	91		94	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	435		450	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a			215	
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	-	110	7[illegible]
Banku hipot. 4½ pr los. w 50 l	[illegible]00	—	100	7[illegible]
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51	[illegible]00	10	100	80
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l	96	50	97	2
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	80	97	5
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—			
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	5[illegible]
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—	
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	-
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. .	[illegible]00	—	100	7[illegible]
„ „ „ 4 „ „ .	96	—	96	7[illegible]
„ „ „ 4% koronowej	96	20	96	9
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa .	45	—	49	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.10		—	-
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	33 —	1	35
„ papierowy . . .	1	34 —	135	30
100 marek niemieckich	60	70	61	20

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 grudnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żąd.
Jednolity dług państwa w bankn. maj-listopad	100.10	100 30
luty-sierpień . .	100	100 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100·5	10 .25
kwiecień-październik	10·05	100 25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	151. —	—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	154 25	[illegible] 5 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	163	164 —
„ „ 1864 po 100 zł.	196 75	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196 75	197. —
Renty Com. po 42 litr austr.		
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr. . .	163 25	64
Austr renta zł. wolna od podat. 4 pr	1?4 35	24 55
Renta koronna 4 pr. za 200 k. .	99.80	100.—
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny .	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. .	97 25	98 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	180 25	180.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	395.25	395 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	766 —	770 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	277.25	277 65
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1045	1049.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	518. —	519.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 300 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3478. —	3484.—
Kol Kar Ludw po 209 zł m. k	—	
Lwów-Czer kol i po 200 zł. a. w.	293 —	294
Tow kol żel państw po 200 zł. a. w		
Połud kol państw po 200 zł w. a.	2 6 50	307 50
[illegible] węg. gal. a 200 zł. w srebrze	307	308 —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.
Powsz. austr zakł. kr. ziems 4 prc. w złocie a 50 l.	124.75	126 —
Powsz austr zakł kr ziems 4 prc. a. w. w 50 l . .	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc.	116.	117.
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97.—	98
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.50	98.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.5[illegible]
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96. —	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.15	101 15
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	101 —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	92 -	— —
z r. 1884 . . .	98 —	98 90
z r. 1866 . . .	— —	— —
z r. 1872 . . .	—	— —
Węg gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107 60	108 60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 75	143 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199.25	200.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	147.—	149.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 —	28 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25 75	26 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61 —	62. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	58 50	59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 —	18.30
„ „ węg „ po 5 zł.	12 -	12 30
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	— —	— —
Salma po 40 zł. m. k.	70. —	71.
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.—	73 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. .	74 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	— —	.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	124.40	124.70
Paryż za 100 fr.	49.50.—	49 57.[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 90 —	5 92 —
„ pełnej wagi	5 87.	5 89.—
Korona	— —	— —
20-frankówka	9 89 5 —	9 90.5 -
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1632 (8061 2—3)

Dnia 24 stycznia i dnia 21 lutego 1895 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. licytacya realności pod lk. 190 w Janowie położonej whl. 353 tej gm. objętej Gittli Danenhirsch w 2/3 Mosesa Danenhirscha w 1/3 części własnej na rzecz Chany Richter dla wydobycia sumy 190 zł. aw. z pn. po strąceniu spłaconych 103 zł. aw.

Cena wywołania 1210 zł. aw.

Wadyum 121 zł. aw.

Resztę warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Abraham Wisenberg c. k. notaryusz w Janowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 28 sierpnia 1894.

L. 6155 (8060 2—3)

Dnia 24 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności w Janowie położonej whl. 87 ks. gr. gm. kat. Janów objętej Karola Gruszczyńskiego własnej na rzecz Samuela Heya dla wydobycia sumy 20 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 445 zł.

Wadyum 44 zł. 50 ct. aw.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank z Zalesia.

C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 21 lipca 1894.

L. 16790 (8062 2—3)

W dniach 25 stycznia i 25 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Antoniny Widackiej pod lk. 228 w Jarosławiu położonej ciała tabularn. niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Chaima Mojżesza Sachsenhausa w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 1198 zł.

Wadyum 119 zł. 80 ct.

Przy drugim termininie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którym uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną nie zostanie, ustanowiono adw. dr. Nebenzahla z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 15 października 1894.

L. 35905 (7986 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefy Mecnarowskiej w kwocie 3000 zł. z pn. w dniu 29 stycznia 1895 i 5 marca 1895, zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 199 dz. IV w Krakowie, lwh. 1876 objętej, Jana i Maryi Babireckich własnej.

Cena wywołania wynosi 23165 zł.

Wadyum 2316 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Raczyński.

Kraków, 3 listopada 1894.

L. 8428 (7825 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Fuchsa w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 292 gm. Brody objętej, dłużniczki Maryanny Gabryel własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 stycznia 1895 i dnia 28 lutego 1895, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz.

Cena szacunkowa wynosi 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Kalwarya, dnia 5 listopada 1894.

L. 5153 (7860 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie Mikołaja Bilińskiego Kaczkienowicza przeciw Maryi z Bilińskich Winnickiej o 50 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 6 marca 1895 i 17 kwietnia 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużniczki Maryi z Bilińskich Winnickiej własnej whl. 489 ks. gr. gm. Łąka objętej.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Zdzisław Szybalski z Łąki.

Łąka, 30 października 1894.

L. 45248 (8222 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897, lub na rok 1895 z prawem milczącego odnowienia kontraktu dzierżawy na drugi a ewentualnie na trzeci rok tj. na rok 1896 względnie na rok 1897, odbędzie się w kołomyjski j c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 17 grudnia 1894 publiczna licytacya.

L. porząd	Okręg dzierżawny	przedmiot dzierżawny	oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł	ct.	licytacya odbędzie się
1	Beremiany z 10 miejscowościami	mięso	III. kl.	150	—	dnia 17 grudnia 1894 od godz. 8 rano do 1 w południe w c. k. Dyrekcyi okr. skarbowego w Kołomyi.
2	Delatyn	wino	taryfa C	1725	50	
3	Słoboda rungurska	wino	taryfa C.	30	—	

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum wniesione być mają najpóźniej do 1 godz. po południu, dnia licytacyę poprzedzającego na ręce c. k. Dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w kołomyjskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i we wszystkich tej Dyrekcyi podległych c. k. nadzorach straży skarbowej.

Zauważa się, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany pobierać razem z podatkiem konsumcyjnym także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

w Kołomyi, dnia 7 grudnia 1894.

L. 4985 (8190 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wykazu hip. l. 577 księgi gruntowej gminy Żełdec Stanisława Ruffera własnej na rzecz Antoniny Ruffer pto 230 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 136 zł. 50 ct., wadyum 13 zł. 65 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 24 lipca 1894.

L. 3034 (8191 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 653 księgi gruntowej gminy Kulików Grzegorza Flakiewicza własnej na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Kulikowie pto 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 358 zł., wadyum 35 zł. 80 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 2 maja 1894.

L. 14513 (8201 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Sniatynie przeciw Joslowi Seligerowi o zapłacenie kwoty 360 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 stycznia 1895 i dnia 15 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż.

Cenę wywołania stanowi kwota 729 zł., zaś wadyum 10% tejże. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwok. Dr. Rosenheck w Sniatynie, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Sniatyn, 30 października 1894.

L. 21738 (8174 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Hirscha Riemera w kwocie 50 zł. wa. z pn. dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 148 i 158 ks. gr. gm. kat. Rzędzin objętych do dłużników Franciszka Bila i Tekli Bilowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 8 stycznia 1895 i w dniu 7 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa co do realności lwh. 148 ks. gr. gm. kat. Rzędzin 1036 zł. 23 ct. w. a. bez inwentarza żywego i zasiewów, zaś co do realności lwh. 158 ks. gr. gm. kat. Rzędzin 464 zł. 73 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi co do realności lwh. 148 kwotę 104 zł., zaś co do realności lwh. 158 kwotę 47 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu pow. m. del. w Tarnowie.

Tarnów, 24 sierpnia 1894.

L. 14775 (8199 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Wechslera i Leiby Brennera przeciw Mordkowi Majerowi Lax pto 521 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 9 stycznia 1895 i dnia 8 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie publiczna sprzedaż części realności objętej whl. $704^{2}/_{4}$ gminy Sniatyna.

Cenę wywołania stanowi kwota 899 zł. 50 ct., zaś wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Schaefer w Sniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Sniatyn, 28 października 1894.

L. 12354 (8200 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o gd. 11 rano dnia 14 stycznia 1895 tylko powyżej lub za, zaś dnia 18 lutego 1895 i poniżej ceny szacunkowej licytacya realności w gminie Widynów wyk. hip. l. 30 nieobjętej masy spadkowej Tomka Aronec, wyk. hip. l. 40, Hrycka Aronec Michajła, wyk. hip. l. 41 Hrycka Aronec Michajła, wyk. hip. l. 42 Tymofija Aronec Michajła, wyk. hip. l. 44 Handzi ze Stefańczuków Aronec, wyk. hip. l. 219 spadkobierców Nykiefora Gordicy a to Mikołaja, Jeleny i Danyły Gordiców, wyk. hip. l. 483 Lukiena Aronec Michajła, wyk. hip. l. 484 nieobjętej masy spadkowej Koźmy Chabiuka i wyk. hip. l. 485 Wasyla Gordicy Lukiena własnych na rzecz Berla Beinischa i tow. pto 11 rat po 60 zł. aw. z pn.

Ceny wywołania 21 zł., 40 zł., 40 zł., 40 zł., 85 zł., 241 zł., 55 zł., 600 zł., 65 zł., wadya 2 zł. 10 ct., 4 zł., 4 zł, 4 zł., 8 zł, 50 ct., 24 zł. 10 ct., 5 zł. 50 ct., 60 zł., 6 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem dr. Rosenheck adwokat w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 12 października 1994.

L. 16129 (8216 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 lutego 1895 poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 9 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny Stefana Arsenicza własnej na rzecz Fedora Arsenicza Iwana pto 201 zł. 80 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 10 listopada 1894.

L. 7046 (8213 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia pożyczkowego w Dobczycach w kwocie 88 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 stycznia i 22 lutego 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 15 w Lipniku położonej Adama i Agaty Skorów własnej.

Cena wywołania 598 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 24 października 1894.

L. 13433 (8178 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jonasa Gewürza w kwocie 12 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w dniu 21 stycznia i w dniu 11 lutego 1895 każdym razem o gd. 10 rano egzekucyjua sprzedaż realności whl. 60 ks. gr. gm. Skrzyszów objętej, dłużniczki Magdaleny Pradymowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł. wa.

Wadyum 35 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 14 listopada 1894.

L. 7340 (8188 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Kleinera w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 18 stycznia i 22 lutego 1895 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 258 w Dobczycach położonej Franciszka Jeża w 2/3 częściach, zaś Wiktoryi z Jeżów Walasowej w 1/3 części własnej.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli pan Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza.

Dobczyce, dnia 23 października 1894.

L. 5240 (8245 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że w celu rozwiązania współwłasności realności wyk. hip. l. 144 Dawidów objętej, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 stycznia 1895 i dnia 18 lutego 1895 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 144 gminy kat. Dawidów objętej Magdaleny Jarosz, Antoniego Jarosza i Rozalii 1o śl. Jarosz 2o śl. Jaremko własnej.

Cena wywołania wynosi 369 zł. 50 ct. wa. a wadyum 37 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 1 października 1894.

L. 5124 (8244 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach d. ogłasza, że dnia 19 grudnia 1894 i dnia 16 stycznia 1895 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w tusd. zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 148 ks. gr. gm. Stefkowa Andrzeja Kowala własnej na zaspokojenie pretensyi Dawida Walzmana w kwocie 15 zł. 2 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 200 zł. aw.

Wadyum 20 zł. aw.

Dr. Artur Blumenfeld c. k. Not. w Ustrzykach jest kuratorem wierzycieli hipotecznych.

Ustrzyki 31 sierpnia 1894.

L. 6879 (8237 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności Nk. i lwh. 190 w Willamowicach położonej, Jana Foksa własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 19 stycznia i 18 lutego 1895 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1367 zł. 66 ct. aw.

Wadyum 137 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna c. k. Notaryusza w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 2 listopada 1894.

Konkursa.

L. 222 (8218 2—3)

W celu obsadzenia posady sekretarza uniwersyteckiego w tutejszym c. k. Uniwersytecie, z którą połączone są dochody IX klasy urzędników, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 31 stycznia 1895.

Ubiegający się o tę posadę winni w swych podaniach wykazać świadectwami, że ukończyli studya prawnicze i złożyli z dobrym skutkiem teoretyczne egzamina państwowe, oraz przedłożyć dowody co do wieku stanu, uzdolnienia, dotychczasowej czynności służbowej lub innego zajęcia, wreszcie co do zupełnej znajomości języków krajowych i niemieckiego.

Podania kandydatów zostających już w służbie publicznej należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy, wszystkie inne zaś bezpośrednio do senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 7 grudnia 1894.

L. 1303 (8224 1—3)

Celem obsadzenia etatowej posady ogrodnika Ogrodu botanicznego przy c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs pod następującemi warunkami:

1. Do posady ogrodnika c. k. Ogrodu botanicznego w Krakowie przywiązane są pobory urzędnika X rangi, mianowicie 900 zł. płacy i 240 zł. dodatku aktywalnego rocznie a prócz tego wolne mieszkanie z opałem i pokój na kancelaryę urzędową.

2. Kandydaci na tę posadę winni:

a) władać dokładnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie;

b) wykazać się świadectwami z ukończenia szkół jakie kandydat przeszedł, a w szczególności, jaką ukończył szkołę ogrodniczą;

c) wykazać się świadectwem z praktyki w ogrodach botanicznych w kraju i za granicą.

d) wykazać się świadectwem z wykładów botaniki, słuchanych na Uniwersytecie bądź w kraju, bądź za granicą.

3. Podanie oparte na dokumentach, do których ma być dołączony krótki opis biegu życia z wyszczególnieniem wieku, stanu zdrowia, dotychczasowych zajęć w zawodzie ogrodniczym, mają być stylizowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty i bądź wprost, bądź za pośrednictwem Władzy przełożonej, jeżeli kandydat zostaje w czynnej służbie, przedłożone Senatowi Akademickiemu c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego, a to najpóźniej do dnia 31 stycznia 1895 r.

.4 Od Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty, zależeć będzie, czy posada Ogrodnika będzie nadaną stale czy prowizorycznie.

Z Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków, dnia 10 grudnia 1895.

Kuratele.

L. 17638 (8175 2—3)

Filip Kozak z Trybuchowiec uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Michała Szklarz z Trybuchowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 9 listopada 1894.

L. 13040 (8217 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie ustanawia dla uznanego za marnotrawcę Iwana Łucyszyna kuratora Andrucha Nowaka z Nesterowiec.

Zborów, dnia 5 listopada 1894.

Ł. 7064 (8221 2—3)

Wasyl Taras z Jaryczowa starego wzięty dla marnotrawstwa w kuratelę.

Kurator Dmyter Kulik w Jaryczowie starym.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. II.

Lwów, dnia 23 czerwca 1894.

L. 7796 (8124 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, że decyzyą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 19 października 1894 l. 36496 Franciszek Podmokły syn ś. p. Stanisława i Teresy małżonków Podmokłych z Burletki jako umysłowo niedołężny uznanym i pod kuratelę Józefa Weszki z Brzezowy postanowionym został.

Dobczyce, dnia 2 listopada 1894.

Wyroki prasowe.

L. 11926 (9230)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. że z uwagi na to, iż według całej treści „pieśń o Wiśniowskim", tudzież według tejże przewodniej myśli i tendencyi, autor wychwalając działalność i ubóstwiając osobę Teofila Wiśniowskiego, którego w swoim czasie uznano winnym zbrodni zdrady głównej, stara się usprawiedliwić, i usiłuje wzbudzić czynności przez ustawy zakazane, a w obec tego treść wymienionej pieśni zawiera znamiona występku z § 305 ust. k, zatem usprawie-

dliwioną jest konfiskata tej pieśni przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze rozpowszechnianie rzeczonej pieśni.

Przemyśl, dnia 1 grudnia 1894.

C. k. Sąd obwodowy.

Zl. 275 (7955)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 94 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 23 November 1894 enthaltenen Artikel: 1. „Begnadigt!“, 2. „Eine merkwürdige Milde“ in der Stelle von „Man braucht jetzt“ bis zum Schlusse, 3. „Ein schwachsinniger Bezirkscommissär und Ministerialbeamter“ in der Stelle von „für Oesterreich“ bis zum Schlusse, und 4. „Ein Jahr Coalition“ in den Stellen vom Anfange bis „als seit der Coalition“ und von „Wenn Jemand“ bis zum Schlusse, und zwar ad 1. das Verbrechen nach § 63 St. G., ad 2. das Vergehen nach § 300 S. G. sowie ad 3. und 4. das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 November 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 131 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter“ vom 23 November 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Fabula von Hans Sachs“ 2. „An die Liberalen!“, 3. „Der Sang an Aegir“, u. zw. ad 1. das Verbrechen nach § 63 St. G., ad 2. das Vergehen nach § 305 und ad 3. das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 24 November 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kk. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 24 der periodischen Druckschrift: „Die Zukunft“ vom 23 November 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Proceß J. H. Hawel“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 26 November 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 94 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 23 November 1894 (nach der Confiscation zweite Auflage) enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Selbsthilfe“ das Vergehen § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 November 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Korneuburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Korneuburg heute in nicht öffentlicher Sitzung erkannt. Es begründen die von der Firma Wilhelm Köhler & Comp. in Florisdorf gedruckten bildlichen Darstellungen sammt Druckschriften auf den Etiquette die von der Firma Adalbert Scheinost in Schüttenhofen in Verkehr gebrachten Zündholzschachteln, u. zw.: 1. Bildliche Darstellung eines Mannes, die Hände in den Hosentaschen haltend, der von einer in Negligee befindlichen Dame umarmt wird, versehen mit Text, beginnend mit den Worten: „Sie: Wenn . . .“, schließend mit „ . . . . in die Tasche greifen“: 2. bildliche Darstellung eines Mannes, welcher durch eine Tapetenwand einer sich frisirenden Dame zusieht, mit Text, beginnend mit „Charmant . . “, endigend mit „ . . . größer wäre“: 3. bildliche Darstellung eines Mannes mit einer nur mit Hemd bekleideten Frauensperson am Sopha sitzend, mit Text, beginnend mit „Sie: Lieber . . . “, endigend mit „ . . . zufrieden sein“; 4. bildliche Darstellung eines Mannes zu einer Ballerine sprechend, mit Text, beginnend mit: „Er: Gratulire . .“, endigend mit „ . . . Nebenerwerb“, im Ganzen den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit gemäß § 516 St. G. und wird gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser bildlichen Darstellungen sammt Text ausgesprochen und auf die Vernichtung der hiergerichts erliegenden und im Comptoir der Firma Wilhelm Köhler & Comp. unter Verschluß befindlichen Exemplare, sowie auf Zerstörung der zur Vervielfältigung der ad 1. bis 4. aufgeführten Erzeugnisse geeigneten Zurichtung des Satzes, der Platten, Formen, Steine ꝛc. gemäß § 37 Preßgesetz erkannt.

Korneuburg, am 20 November 1894.

Das k. k. Oberlandesgericht Wien hat laut Erlasses vom 20 November 1894, Z. 16119, über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Wien in Abänderung des abweislichen Beschlusses des k. k. Landesgerichtes Wien vom 8 November 1894. Z. 565644, erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 143 der „Volksstimme“ vom 4 November 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der todte und der lebendige Czar“ den Thatbestand des Vergehens gegen die Sicherheit der Ehre nach § 491 St. G. begründe, daß demnach die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung in Ansehung dieses Artikels ausgesprochen werde.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 25 November 1894.

Das k. k. Oberlandesgericht Wien hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Wien in Abänderung des abweislichen Beschlusses des k. k. Landesgerichtes Wien vom 12 November 1894 Z. 57300, am 20 November 1894 sub Z. 16349, erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 3 der „Volkstribune“ vom 10 November 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Vom milden Czaren“ und „Nikolaus II.“ den Thatbestand des Vergehens gegen die Sicherheit der Ehre nach § 491 St G. begründe, daß demnach die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung in Ansehung dieser Artikel ausgesprochen werde.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 25 November 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17501 (8241 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwanowi Tomyczi Dzeniuk Andrija, że dnia 19 października 1894 do l. 17501 Iwan Podlisiecki pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 20 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 31 grudnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Wasyla Genika z Berezowa wyżnego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 19 października 1894.

L. 6414 (8208 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Mulicę, iż przeciwko niemu wniosła Anna Kowalczyk pozew o zapłacenie kwoty 258 zł. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Skóbla ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 stycznia 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 30 listopada 1894.

L. 18255 (8215 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Nykole Powszeniukowi, że dnia 2 listopada 1894 do l. 18255 Seida Reicher pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 36 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 28 grudnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Wasyla Gaboraka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 2 listopada 1894.

L. 12815 (8048 3—3)

Z funduszów drogi krajowej Brzeżańsko-Złoczowskiej i Brzeżańsko-Tarnopolskiej pro praeterito należą się zwroty niżej poszczególnione:

A. Brzeżany-Złoczów.

1. Augustówka powiat brzeżański żydzi 7 zł. 13 ct.
2. Buszcze powiat brzeżański, rzym. kat. probostwo 45 zł. 58½ ct.
3. Chorobrów powiat brzeżański, żydzi 29 zł. 92½ ct.
4. Chorościec powiat brzeżański, żydzi 2 zł. 64½ ct.
5. Dworce powiat brzeżański, dzierżawca Dobrowolski 23 zł. 53 ct.
6. Demnia powiat brzeżański, żydzi 13 zł. 27 ct.
7. Hucisko powiat brzeżański, żydzi 88½ ct.
8. Koniuchy powiat brzeżański, chrześcianie 24½ ct.
9. Kurzany powiat brzeżański, żydzi 9 zł. 17 ct.
10. Narajów wieś, Samuel Hirsch dzierżawca dóbr 24 zł. 93 ct.
11. Narajów wieś, Szafel Samuel 22 zł. 67½ ct.
12. Narajów wieś, Szeib Samuel 3 zł. 08 ct.
13. Poruczyn, żydzi 31 zł. 20½ ct.
14. Rohaczyn, miast żydzi 2 zł. 33 ct.
15. Rohaczyn wieś żydzi 20 zł. 59 ct.
16. Rekszyn, żydzi 17 zł. 59 ct.
17. Stryhańce Dwór 3 zł. 92 ct.
18. „ żydzi 15 zł. 3 ct.
19. Urmań chrześcianie 01 ct.
20. Wolica ad Plichów, żydzi 44½ ct.
21. Wulka chrześcijanie 01 ct.
22. „ żydzi 79½ ct.

Powiat Przemyślański.

1. Biała żydzi 21 zł. 73 ct.
2. Dunajów żydzi 1 zł. 17 ct.
3. Dunajów rz. kat. probostwo 49 zł.

Powiat Rohatyński.

1. Putiatyńce, Dwór za grunta w Rohaczynie 55 zł. 05½ ct.

B. Brzeżany-Tarnopol.

1. Brzeżany powiat brzeżański, Tomasz Głowacki 42 zł. 42 ct.
2. Brzeżany spadkobiercy Azbijewicza 8 zł. 61 ct.
3. Budyłów żydzi 3 zł. 68 ct.
4. Ceniów żydzi 3 zł. 47½ ct.
5. Cecory ad Płaucza wielka żydzi 13 ct.
6. Glinna żydzi 4 zł. 62 ct.
7. Helenków żydzi 77½ ct.
8. Horodyszcze, dzierżawca dóbr Stanisław Czarnoryński 33 zł. 15 ct.
9. Krzywe, żydzi 9 zł. 24 ct.
10. Kalne, żydzi 4 zł. 68 ct.
11. Krasna dzierżawca dóbr 89 ct.
12. „ żydzi 33 ct.
13. Kaplińce żydzi 4 zł. 69 ct.
14. Kotów, dzierż. dóbr 9 zł. 81½ ct.
15. Mieczyszczów dwór 94 zł. 17 ct.
16. „ żydzi 1 zł. 23 ct.
17. Medowa i Wymysłówka dwór 48 zł. 29½ ct.
18. Medowa i Wymysłówka żydzi 10 zł. 34 ct.
19. Olchowiec Dzierżawca 20 zł. 58½ ct
20. Olesin żydzi 1 zł. 54½ ct.
21. „ dzierż. dóbr Solecki 30 zł. 80 ct.
22. Posuchów żydzi 1 zł. 21 ct.
23. Potutory żydzi 6 zł. 70 ct.
24. Płaucza wielka żydzi 5 zł. 57½ ct.
25. „ „ dzierżawca dóbr 16 zł. 29½ ct.
26. Płacza mała żydzi 1 zł. 83 ct.
27. Podwysockie żydzi 10 zł. 58½ ct.
28. Rybniki żydzi 80 ct.
29. Szybalin żydzi 10 zł. 47½ ct.
30. Saranczuki dzierż. dóbr 98½ ct.
31. „ żydzi 1 zł. 88½ ct.
32. Teofipólka dwór 68 zł. 01½ ct.
33. Wybudów żydzi 1 zł. 10 ct.
34. Wiktorówka żydzi 4 zł. 50 ct.
35. Złoczówka żydzi 3 zł. 29 ct.

Powiat Podhajce.

1. Bożyków żydzi 18 zł. 99½ ct.
2. Małowody dwór 29 zł. 92 ct.
3. „ żydzi 1 zł. 04 ct.
4. Szczepanów żydzi 1 zł. 84 ct.
5. Telacze żydzi 2 zł. 39½ ct.
6. Uwsie dwór 61 zł. 39 ct.
7. „ żydzi 4 zł. 15½ ct.

Powiat Tarnopol.

1. Denysów żydzi 55½ ct.
2. Pokropiwna, dzierż. dóbr 5 zł. 46 ct.
3. „ żydzi 1 zł. 10½ ct.

Powiat Złoczów.

1. Jezierna dwór, 208 zł. 97 ct.

Brzeżany, 26 września 1894.

C. k. Starostwo.

L. 11407 (6481 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Jakubiak z Tekuczy, że Kazriel Scher dnia 30 stycznia 1892 do l. 1273 pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 36 zł. 20 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 12 października 1894 o godz. 8 rano, wyznaczono i że dla niego Iwana Gołdyszczuka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, d. 1 sierpnia 1894.

L. 10520 (8197 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadowych z miejsca pobytu Antoniego i Annę Ciejków, że Izak i Cywa Fallikowie wnieśli przeciw nim skargę o 160 zł. wa., na którą termin do obrony na dzień 5 grudnia 1894 wyznaczony został.

Wzywa się tedy Antoniego i Annę Ciejków, aby przed terminem ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Brzeskiemu w Mielcu potrzebnych dowodów i informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, d. 8 października 1894.

L. 59112 (7929 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Józefowi Kühnel i innym o 600 zł. w. a. z pn. adw. dr. Ballabana ze zastępstwem p. adw. dr. Vogla kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Heleny Romanowskiej i zawiadamia ją z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła, do swej obrony służące kroki uczyniła i o tem sądowi doniosła.

Lwów, 4 listopada 1894.

L. 59111 (7930 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Józefowi Kühnel i innym o 250 zł. w. a. z pn. adw. dr. Ballabana ze zastępstwem p. adw. dr. Vogla kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Heleny Romanowskiej i zawiadamia ją z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła, do swej obrony służące kroki uczyniła i o tem sądowi doniosła.

Lwów, 24 listopada 1894.

L. 12812 (8110 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Rösslera z Dąbrowy kuratorem Judę Rösslera i doręcza temuż rezolucyę hipoteczną do l. 12812/94.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 28 listopada 1894.

L. 6234 (8112 3—3)

Przeprowadzone na doniesienie Iwana Dydżyka z dnia 13 lutego 1894 l. 968 dochodzenia wykazały, że dnia 28 lipca 1893 wezbrała w Płonnej rzeka, i uniosła chatę Teodora i Iwana Dydżyków która następnie o skałę uderzywszy się, rozbiła. W chacie tej znajdowała się Justyna Dydżyk urodzona dnia 16 czerwca 1867 córka Daniela Osiów i Anny z Ostafów Osiów, a żona Iwana Dydżyka, ponieważ od tego czasu nie wróciła ona do domu i trupa jej nie znaleziono.

Wzywamy wszystkich którzyby o życiu i obecnem miejscu zamieszkania Justyny Dydżyk wiadomość mieli, by do dnia 1 stycznia 1896 donieśli o tem bądź tutejszemu sądowi, bądź kuratorowi adwokatowi dr. Flakowiczowi w Sanoku lub też obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi dr. Slączce w Sanoku, inaczej po upływie 3 lat od dnia 28 lipca 1893 gdy Justyna Dydżyk w niebezpieczeństwie życia się znajdowała, licząc, to jest po dniu 28 lipca 1896, Justyna Dydżyk za zmarłą a związek małżeński między nią a Iwanem Dydżykiem dnia 8 marca 1891 w Płonnej zawarty za rozwiązany uznany zostanie.

Sanok, dnia 30 października 1894.

L. 5001 (8092 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Cisłę, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Rzeszowa przeciw niemu i Maryannie Cisło pto 100 zł. wa. ustanowił dla niego kuratorem Dra Malca, adwokata w Rzeszowie, któremu tutejszo sądową rezolucyę z dnia 18 czerwca 1893 l. 7963 dozwalającą intabulacyi egzekucyjnego prawa w stanie biernym realności lwh. 136, połowy realności lwh 192 ks. gr. gm. kat. Wulka pod lasem objętych Walentego Cisły własnych doręcza, przyczem wzywa tegoż Walentego Cisłę, by albo sam się zgłosił, lub też wymienił sądowi pełnomocnika, któremu dalsze uchwały w tej sprawie doręczone być mają, gdyż inaczej skutki stąd wypływające sam sobie przypisać będzie winien.

Rzeszów, dnia 3 lipca 1894.

L. 7019 (7966 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że wszelkie wpisy w rejestra handlowe tutejszego sądu w roku 1895 będą ogłaszane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i „Wiener Zeitung“.

Sanok, dnia 22 listopada 1894.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 grudnia 1894.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Husiatyn Lwów Sniatyn Trembowla	Kociubińczyki. Brzuchowice (folw.). Śniatyn. Trembowla (Sady), Janów.
Wąglik	Dąbrowa	Dęblin.
Róża wąglikowa	Horodenka Łańcut	Olejowa Korolówka, Kopaczyńce. Kuryłówka.
Wścieklizna	Husiatyn Lwów Podhajce Stanisławów	Suchostaw. Lwów miasto. Podhajce Stanisławów.
Parchy u koni	Rzeszów Śniatyn	Niechobrz (Kielanówka). Albinówka.
Zaraza płucna	Nowytarg	Zakopane (folw.).

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 6040 (8007 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa nieznaną z miejsca pobytu Kałynę Baca, aby w przeciągu jednego roku zgłosiła się w tutejszym sądzie do spadku po swej matce Maryi Baca w Łomnie zmarłej, w przeciwnym bowiem razie spadek z jej kuratorem Stasiem Petrynka i deklarowanymi spadkobiercami pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 21 sierpnia 1894.

L. 23699 (8072 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Padawera przeciwko spadkobiercom Franciszka Toporka o 31 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Błażeja Toporka kurator m adw. dr. Alojzego Malawskiego.

Tarnów, 29 listopada 1894.

L. 9741 (8057 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Schlangera, że przeciw niemu wniósł Józef Feiwel pozew de praes 13 listopada 1894 l. 9741, że wydany wskutek tego nakaz zapłaty, doręczonym nostał ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Reicha w Rzeszowie i poleca Markusowi Schlangerowi ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 15 listopada 1894.

L. 13783 (8073 2—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wszystkich którzyby mieli jakie roszczenia z tytułu ciążącego w poz. 3 karty ciężarów wykazu 688 ks. tab obejmującego majętność Pstrągowa część Maraskówka dawnego wpisu następującej treści:

Na mocy dekretu sądu ziemskiego Pilznieńskiego z dnia 8 maja 1779 do aktów ziemskich Pilznieńskich 18 sierpnia tegoż roku oblatowanego, tradycya części w Pstrągowy dolnej w obwodzie Pilznieńskim po to żonej, Wojcie zwanej do Michała Tymowskiego należącej na rzecz Barbary i Franciszka Bilańskich w celu ściągnięcia zaległych procentów od sumy 2000 zł., pol. aby takowe w ciągu jednego roku z dniem 21 grudnia 1895 upływającego do sądu zgłosili, gdyż w razie przeciwnym wpis ten za umorzony orzeczonym i wykreślonym będzie.

Tarnów, dnia 29 listopada 1894.

L. 8460 (8017 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zielińskiego, ażeby do spadku po ś. p. Józefie Zielińskim w przeciągu jednego roku tym pewniej się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, 12 listopada 1894.

L. 5874 (8085 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Kozaka, że w sprawie hipotecznej Józefa Szczęcha i Adama Puzio za uwiadomieniem Michała Kozaka, Rozsllii Kozakowej i Wojciecha Kozaka o wpis prawa własności 2/3 części realności lwh. 86 ks. gruntowej gminy katastralnej Wilcza wola objętej, w spadku po śp. Józefie Kozaku pozostałej. na rzecz Józefa Szczęcha i Adama Puzio w celu doręczenia im tus rezolucyi z dnia 31 grudnia 1893 l. 4285 kuratorem dla niego p. Karol Rampelt ustanowionym został, że więc jemu środków do swej możliwej obrony przysługujących dostarczyć winien, względnie innego sobie pełnomocnika zamianować.

Sokołów, dnia 3 listopada 1894.

L. 8777 (8077 2—3)

W depozycie tutejszo-sądowym pozostaje w przechowaniu od lat przeszło 30:

1. w prywatnych zapisach długu.

na rzecz ks. Jana Szczakiewicza 1000 zł. na rzecz Antoniego Zappego 17 zł.

2. w kosztownościach.

na rzecz Wawrzyńca Bożentko 4 zł. 20 ct.

3. w gotówce.

na rzecz Anny Lewickiej 10 zł. 94½ ct., na rzecz masy nieznanej 6 zł. 2½ ct., na rzecz Stanisława Borka 11 zł. 80½ ct, na rzecz Marcina i Reginy Czepików 66 zł. 33. ct., na rzecz Karoliny Kosina 3 zł. 11 ct.

Wzywa się wszystkich tych, którzyby prawa własności do tych depozytów rościli, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od dnia niżej podanego z takowemi się zgłosili i należycie je wykazali, gdyż w razie nie zgłoszenia się lub nie wykazania praw swoich, depozyta składające się z gotówki i kosztowności za przepadłe na rzecz skarbu Państwa, zaś prywatne zapisy długu do registratury przeniesione zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, dnia 20 listopada 1894.

L. 7051 (8106 2—3)

C. k. Sąd pow. w Tłustem uwiadamia z miejsca pobytu nieznanych Karola Kolabińskiego i Jana Jasińskiego, że Kasper Zabłocki zmarł w Nyrkowie 18 sierpnia 1891 bez ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się ich więc, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego wnieśli w sądzie tut. deklaracyę do tego spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa będzie ukończoną z dziedzicami oświadczonymi i kuratorem dla nich w osobie Jakóba Jasińskiego ustanowionym.

Tłuste, dnia 28 czerwca 1894.

L. 1383 (8081 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Rozalię Udzielów, że celem doręczenia im rezolucyi hipotecznej z dnia 21 kwietnia 1890 l. 1548 ustanowionym został Jan Galik z Maniów.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 2 kwietnia 1894.

L. 28899 (8148 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia mieszkającą za granicami Państwa Austryacko węgierskiego Perlę Fischer, że przeciw niej wniosła Ekspozytura c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego skarbu podanie de praes. 26 czerwca 1894 l. 22300 o przyznanie oszacowanie realności pod l. k. 164 VIII. w Krakowie i l. 22501 o intabulacyę prawa zastawu dla zaległego podatku domowo-czynszowego w kwocie 95 zł. 8 ct. z pn. i kosztów 6 zł. 1 ct. i 6 zł. 7 ct. i że wydane w skutek tych podań uchwały z dnia 30 czerwca 1894 l. 22500 i z dnia 13 lipca l. 22501 doręczone zostały ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Aderowi w Krakowie i poleca Perli Fischer, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 38961 (8153 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy z powodu pozwu wekslowego o zapłatę 204 zł. 66 ct. l. 25620 wniesionego w dniu 18 lipca 1894 przez M. Eidlitza przeciw Janowi Grocholskiemu usta nawia dla tegoż Jana Grocholskiego jako niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem adwokata dr. Emila Schwarza z substytucyą adwokata dr. Józefa Gleitzmanna i doręczając wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z 20 lipca 1894 l. 25620 kuratorowi zawiadamia o tem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grocholskiego z poleceniem by kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, skutki bowiem niekorzystne sam sobie przypisze.

Kraków, 16 listopada 1894.

L. 7572 (8165 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Benjamina Nutowicza, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 28 zł. 42 ct w. a. z pn. na realności lwh. 323 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego skarbu dla niego kuratorem ad actum adwokat dr. Saeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu re zolucyę z dnia 15 sierpnia 1894 l. 6599 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 26 września 1894.

L. 27625 (8185 1—3)

W sprawie Stanisławe Żaby o wydzielenie z majętności Lubcza parcel lk. 294/4, 482/2, 483/2, 483, 484 i 485 na rzecz Jędrzeja Orzecha i zaintabulowanie petenta za właściciela realności lwh. 16 ks. gr. gm. Lubcza zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Orzecha, że dlań kuratorem adwokat dr. Tokarz w Tarnowie ustanowionym został i temuż kuratorowi re zolucya hipoteczna z dnia 22 listopada 1894 l. 27625 doręczoną została.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, d. 23 listopada 1894.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1403

Dnia 15 grudnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika l. 1, 104 losowanie listów zastawnych 4 pr. dawnych w sumie 68.460 zł. i 27me losowanie 4 prc. 41-letnich w sumie . 15.900 zł.

Z Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredyt. ziemsk.

We Lwowie, dnia 12 grudnia 1894.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.